Nr. 341. Dnia 10 grudnia. Poniedziałek. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku, kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:			
Wtorek:	*Najświęt. M. P. Loretań.*	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 00	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 49 w.
Środa:	Damazego P. W.	Zachód " " 3-ej " 40	Zachód " " 5 " 3 r.
Czwartek:	Aleksandra M.	Długość dnia godzin 7 " 46	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 7 (st. 2 c. 8)
	Łucji Panny M.	Ubyło " 9 " 57	Dziś o godzinie 2-ej popołudniu ciepła 1°.

Piątek:	Djoskora i Herona Mm.
Sobota:	Walerjana Męcz.
Niedziela:	Euzebjusza B. M.
Poniedz:	Łazarza Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radzisławy, jutro Wojmira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala ratuszowa—7 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego oddziału Warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm., 66—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm. — od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa 1-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— Jutro, o godz. 7½ zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W sobotę, d. 26-go listopada, w dniu Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza w warszawskim prawosławnym soborze katedralnym, Najprzewielebniejszy Flawjan, arcybiskup chełmsko-warszawski, odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli: pomocnik Dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał piechoty N. J. Zwierew, wszyscy wyżsi zwierzchnicy, miejscowi jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części i zarządów, tak wojskowi, jak i cywilni, sztabs i oberoficerowie wojsk garnizonu warszawskiego, urzędnicy i pracownicy instytucyj rządowych i wielu pobożnych. Tegoż dnia odprawione były nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań. Od rana miasto było przybrane we flagi, a wieczorem iluminowane. Przed rozpoczęciem widowisk w teatrach wykonano hymn narodowy.

(*Warsz. Dniewn.*)

Rozporządzenia rządowe.

Postanowienie p. ministra komunikacyj z d. 1 grudnia 1894 r. za nr. 20,173.

(Dalszy ciąg.)

Art. 5. Przy wydawaniu z kas stacyjnych biletów i książeczek kuponowych, kasjer oznacza na nich stemplem miesiąc i dzień wydania biletu albo książeczki i numer tego pociągu, na który bilet lub książeczka zostały wydane. Przytem bilety tekturowe rozcinane (p. *b.* art. 2) winny być przecięte przez kasjera w ten sposób, aby na odcinku, przeznaczonym do wydania pasażerowi, stacja, do której udaje się pasażer, była ostatnią. Przy wydawaniu biletów papierowych blankietowych (p. *c.* art. 2) kasjer, wypisawszy na bilecie i na kuponie stacje przeznaczenia i kierunek przejazdu (główne punkty węzłowe, przez które pasażer ma przejechać), winien rozciąć środkową część biletu w ten sposób, aby na wydanej pasażerowi części strefa, odpowiadająca odległości do stacji przeznaczenia, była ostatnią.

Podskrobywanie i poprawki na biletach blankietowych są niedozwolone i bilety z takiemi poprawkami lub miejscami podskrobanemi uważane są jako nieważne.

Art. 6. Na przejazd w pociągach kurjerskich i pospiesznych oraz na korzystanie z całych oddziałów

Z TEATRU.

Niegdyś Aleksander Dumas (ojciec), wychodząc z teatru po wysłuchaniu nowej komedji, zrobił głośną o niej uwagę, która prawie że w przysłowie weszła, szczególniej w literackim świecie: „Mój Boże! a jednak było tak łatwo nie napisać tej komedji w 5-iu aktach prozą".

Zdaje mi się, że publiczność wychodząca wczoraj z teatru powtarzała ten złośliwy dowcip tylko pod innym adresem skierowany. Jestem pewny, że niejeden z widzów pomyślał sobie: „Mój Boże! a tak było łatwo warszawskiemu teatrowi Rozmaitości nie grać komedji w trzech aktach, z włoskiego tłumaczonej p. t. „Doryna"." Nie byłbym żałował pieniędzy, które wydałem na bilet, a przedewszystkiem nie byłoby mi smutno, bardzo smutno, żem patrzył na sztukę źle graną przez tych artystów, których przecie tak lubię, którzy mi tyle wieczorów przyjemnych dali, grając świetnie role w sztukach dobrze rozumianych równie przez nich, jak przeze mnie.

Bo istotnie ci artyści, chociaż się zmniejszyła liczba najbardziej utalentowanych, stanowią jednak komplet cenny, godny pierwszorzędnej sceny, o ile go jakiś niedołężny lub ekscentryczny nabytek nie zakazi.

Tylko, że najlepszą trupę dramatyczną trzeba jeszcze umieć zużytkować.

Trudno wymagać wszechstronności nawet od genjalnego aktora. I na niego przecież muszą oddziaływać wpływy wychowania, otoczenia, krwi, jaka w żyłach jego płynie, języka, którym do publiczności przemawia. Aktorzy każdego kraju mają swój właściwy temperament i upływem lat wyrobioną szkołę. Przypuśćmy na chwilę, że błysnęłaby komuś myśl szczęśliwa spróbować wystawienia na naszej wielkiej scenie „Antygony" Sofoklesa. Zrobiono to w Paryżu, powtarza się to bardzo często w teatrach niemieckich, może i w Warszawie jakimś nadzwyczajnym wypadkiem przytrafić by się mogło. Przypuśćmy zatem, że tragedja grecka będzie wystawiona w Wielkim teatrze z chórami, z całem urządzeniem scenicznem wiernie naśladującem przedstawienia ateńskie, według sumiennych badań archeologicznych odtworzonem. Dajmy na to jeszcze, że znakomitym Kreonem będzie p. Leszczyński albo p. Ładnowski, że powraca na scenę panna Noiret, jedyna artystka do ról tragedji klasycznej, jaką w ostatnich czasach mieliśmy, że pani Rakiewiczowa i p. Nowicki razem z wyżej wymienionymi złożą bardzo piękny komplet, godny wspaniałego dzieła. Czy jednak nasze przedstawienie nie będzie się różnić od widowisk francuskich i niemieckich, pomimo dekoracyj, kostjumów i zupełnie identycznego scenarjusza?

Nie chodzi tu o to, że francuz, niemiec i polski aktor mówić będą innym językiem te same słowa, ale o to, że każdy z nich wniesie na scenę trochę ogólnego temperamentu narodowego i tradycji aktorskiej, na której się kształcił i wyrobił. Treść, formy zewnętrzne dzieła będą podobne, prawie identyczne, a jednak „Antygona" warszawska będzie się różnić bardzo od paryskiej, paryska od berlińskiej itd.

Jeżeli zatem dzieło, które powstało przed wiekami, przełożone z języka, który już umarł, podlegać musi usposobieniu, temperamentowi i naturze wykonawców, cóż tu dopiero mówić o rzeczach współczesnych!

Co prawda, sam pisałem bardzo niedawno w artykule w *Revue dramatique* o tem, że podobieństwo ubrania, form towarzyskich, łatwość komunikacji, handel, przemysł, wymiana zdobyczy wiedzy i dzieł sztuki u sąsiadów zacierają coraz bardziej wybitność typów narodowych. Ale kosmopolityzm form nie jest jeszcze kosmopolityzmem ducha a nawet i te formy pozornie zupełnie podobne przedstawią wiele różnic wybitnych, gdy się je tylko bliżej rozpatrywać zechce. Człowiek we fraku lub w tużurku jest niby każdy do drugiego podobny, ale jednak wyzwijcie ich na rozmowę, a zdaleka zaraz zobaczycie ruchliwość południowca, sztywność anglika, spokój niemca, ospałą powolność tureckiego dygnitarza. Różnice będą mniej jaskrawe wsród mieszczaństwa lub arystokracji, ale przejawią się one najwidoczniej w typach ludowych, które pomimo cywilizacji reformują się jednak tylko na własnym gruncie i nie naginają się wcale do jednej kosmopolitycznej modły. Podstawą zawodu aktorskiego jest zdolność naśladowcza, a jakkolwiek wiele jeszcze czynników na talent artysty dramatycznego się składa i poważniejszej i szlachetniejszej natury, to jednak trudno zaprzeczyć, że aktor nie wszystko może czerpać z siebie, że nawet fantazja lub imaginacja muszą mu nastręczyć jakiś wzór konkretny danej postaci, w chwili gdy po ukończeniu studjów nad nią przystępuje do ostatecznego uplastycznienia jej w charakteryzacji. Intuicja tutaj nie wystarcza. Więc też rzecz prosta, że aktor, grający postać z własnego otoczenia, ma wzór pod ręką gotowy, jeżeli chodzi o dramat lub komedję współczesną, ale gdy w obcym lub dalekim od siebie świecie postawiony jest na scenie, szukać musi dopiero tego, czego mu brak, czego nie znajdzie pod bokiem. Nie powiadam, ażeby to były trudności nie do zwalczenia, ale ponieważ w widowisku scenicznem dla powodzenia sztuki niezbędną jest jednolitość tonu, więc wszyscy pracować muszą solidarnie, robić sobie wzajemne ustępstwa, ulegać pewnemu ogólnemu kierunkowi artystycznemu, który znowu liczyć się musi nietylko z najbardziej utalentowanymi i najinteligentniejszymi artystami, ale z całym ich kompletem, czyli w rezultacie z temperamentem i usposobieniem narodowem artystów.

Wróćmy do „Doryny".

W kwietniu r. b. pisałem obszerniej o Hieronimie Rovecie z powodu przedstawienia jego „Nieuczci-

i miejsc sypialnych w tych wypadkach, kiedy za to ustanowiona jest oddzielna zapłata, pasażerom, niezależnie od zwykłych biletów, na całą drogę ich przejazdu wydawane będą bilety dodatkowe na odpowiednich kolejach.

Art. 7. Jeżeli pasażer z jakichkolwiekbądź przyczyn nie wyjedzie z pierwotnego punktu wyjazdu tym pociągiem, którego numer oznaczony został na wydanym mu bilecie lub książeczce kuponowej, wówczas, aby bilet nie stracił ważności, pasażer winien o tem zawiadomić zawiadowcę stacji lub osobę, która go zastępuje; ci zaś na znak poświadczenia ważności biletu kładą na odwrotnej jego stronie stempel ze słowami, przystanek, stacja NN.", poczem, przy wyjeździe pasażera, bilet ów winien być znów przedstawiony w kasie w celu oznaczenia na nim miesiąca, daty i numeru pociągu. Przytem jednak termin ważności biletu nie przedłuża się i liczy się od północy, następującej po nabyciu biletu (art. 9).

Bilety bez wzmiankowanych stempli zawiadowcy stacji i kasy są nieważne i pasażerowie, jadący za niemi, uważani są jako nie posiadający biletu ze skutkami, przewidzianemi w art. 23 ogóln. ust. kolei russkich.

Art. 8. Wydawane pasażerom bilety pojedyncze rozcinane zachowują ważność swoją zarówno w komunikacji wewnętrznej, jak bezpośredniej w zależności od odległości całego przejazdu, przyczem dla odległości od 1—200 wiorst przeznacza się doba;

od 201— 500— w. dwie doby
„ 501— 800— „ trzy „
„ 801—1100— „ cztery „
„ 1101—1500— „ pięć „
„ 1500—1900— „ sześć „
„ 1900—2300— „ siedem „

i t. d., dodając co każde 400 wiorst dobę z warunkiem, że odległości 25 w. i mniej nie liczą się i nie pociągają za sobą przedłużenia terminu biletu. Termin ważności książeczek kuponowych ustanawia się po porozumieniu kolei russkich z kolejami zagranicznemi i z towarzystwami żeglugi. Termin ważności biletów oraz książeczek kuponowych winien znajdować się na samych biletach; przytem na biletach rozcinanych, na których wydrukowano kilkanaście (najwyżej 15) stacyj, oznacza się termin odpowiadający ostatniej z wymienionych stacyj.

Art. 9. Termin ważności biletu pasażerskiego i książeczki kuponowej rozpoczyna się od północy, następującej po ich wykupieniu, i kończy się o północy ostatniego dnia. Jeżeli termin ważności biletu pasażerskiego lub książeczki kuponowej kończy się w drodze przed przybyciem pasażera do celu podróży, wówczas służba kolejowa odbiera bilet lub książeczkę, pasażer zaś obowiązany jest na najbliższej, po upływie wzmiankowanego terminu, stacji albo pociąg opuścić albo wykupić nowy bilet na dalszą drogę. Jeżeli zaś zwłoka nastąpiła z winy jednej lub kilku kolei wzdłuż drogi pasażera i jeżeli pasażer nie skorzystał z prawa, przyznanego mu w tym wypadku na zasadzie art. 94-go ogólnej ustawy, wówczas ma on prawo żądać odpowiedniego przedłużenia terminu biletu lub książeczki kuponowej, przyczem termin ten przedłuża się przynajmniej o dobę. O takiem przedłużeniu terminu odpowiedni zawiadowca stacji winien uczynić na bilecie lub książeczce kuponowej albo wreszcie w braku na nich miejsca na dokiejonej kartce stosowne zawiadomienie.

(*D. n.*) (*Praw. wiestn.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Otwarcie parlamentu niemieckiego w nowym, wspaniałym gmachu Pawła Wallota i to wszystko, co się z niem wiąże, stanowi przedmiot najgorętszego zainteresowania się opinji publicznej Niemiec, która dziś wyłącznie tym przedmiotem czuje się pochłoniętą. Istotnie tłum uczuć najwyższego narodowego znaczenia, najgłębszego duchowego początku wiąże się z tym faktem.

Cały naród niemiecki podzielał tę męską rzewność, z jaką prezydent Levetzow żegnał w d. 5-ym b. m. na ostatniem posiedzeniu w starym gmachu te mury i podwoje, które otwarły się po raz pierwszy w d. 16-ym października 1871-go r., nazajutrz po utworzeniu się na gruzach i zgliszczach tak nieszczęśliwej wówczas Francji nowego zjednoczonego państwa niemieckiego. W starym gmachu, skromnym i ciasnym, ale praktycznym i jakąś swojskością tchnącym budowało się i kształtowało to nowe państwo, którego narodziny obwołano w Wersalu. W tych murach święcono pamięć umarłych twórców nowego niemieckiego imperjum: Wilhelma I-go, Fryderyka III-go i Moltkego; o ściany tego domu obijał się tak często gromowładny głos księcia Bismarka, dopóki mu Nemezis umilknąć nie kazała. Olbrzymi kawał historji niemieckiej odegrał się w murach tego gmachu w ciągu niespełna jednego pokolenia.

Jeszcze stary Simson, pierwszy prezydent parlamentu rzeszy niemieckiej, który ów gmach otwierał, żyje; jeszcze 21 mężów, którzy do niego wówczas weszli, przeniosło się we czwartek do nowego pałacu, aby pracować dalej nad dobrem ojczyzny, dopóki ich przeznaczenie nie odwoła. Nić tradycji przeto nie zerwała się jeszcze pomiędzy dwiema datami inauguracji dwóch gmachów.

Cały naród niemiecki podzielał też podniosłe i poważne uczucia, z jakiemi prezydent Levetzow witał we czwartek na pierwszem posiedzeniu w nowym gmachu, dniem wprzódy poświęconym przez cesarza, posłów rzeszy. *Quod felix faustum sit!*—tak zaczął swe przemówienie prezydent, słowa te wydobywając z głębi uczucia patrjotycznego wszystkich obecnych. I wówczas jeszcze panowała harmonja powszechna, gdy Levetzow, pragnąc odszkodować moralnie Wallota za wiele krzywd i upokorzeń, złożył hołd „genjalnemu artyście", w gorących wyrazach sławiąc jego zasługę i pracę dziesięcioletnią około wzniesienia potężnego gmachu, którego kamień węgielny położono w dniu 6-ym czerwca 1884-go r.

Chwila już tylko przemknęła, a o ściany marmurowe nowego parlamentu obiły się pierwsze obelgi i pierwsze złorzeczenia. Pożałowania godna manifestacja siedmiu socjalistów, którzy nie chcieli pójść za przykładem swoich rozsądniejszych kolegów, nieobecnych w sali, i przyszli do niej po to, aby umyślnie podczas tradycyjnego *hoch* cesarskiego z miejsc się nie podnieść, a zwłaszcza prowokatorska mowa Singera, który usprawiedliwiając niby swoich towarzyszów, jeszcze srożej obraził uczucia izby—były pierwszą niespodzianką i pierwszem zgorszeniem nowych murów. Kto wie, czy roztropność polityczna nie nakazywała raczej powstrzymać wylew żółci wobec wniesionego do izby projektu prawa, zaostrzającego przepisy karne?

Zaraz na pierwszem posiedzeniu w nowej sali weszły do prezydjum dwa ważne wnioski, zrodzone z inicjatywy stronnictw: centrum katolickie ponowiło swój wniosek, żądający cofnięcia banicji jezuitów, antysemici zaś postawili wniosek, żądający zakazu imigracji do Niemiec żydów zagranicznych, a wydalenia tych, którzy do d. 1-go sierpnia 1893 r. po przybyciu z zagranicy nie założyli w Niemczech interesu samoistnego. Wniosek antysemicki zabrania również naturalizacji żydów zagranicznych w państwach związkowych rzeszy. Dalej wnoszą antysemici przywrócenie wyznaniowej roty przysięgi w sądach, tudzież utworzenie uprzywilejowanej hypoteki dla dostawców i rękodzielników przy nowych budowlach.

Partja socjalno-demokratyczna przygotowała długie *menu* wniosków: o zniesieniu dyktatury w Alzacji i Lotaryngji; o wydaniu prawa prasowego i ustawy przemysłowej dla rzeszy; o zaprowadzeniu systemu powszechnego głosowania przy wyborach sejmowych w państwach rzeszy. Podobno z łona tego stronnictwa ma wyjść także wniosek ustawy o opiece nad pracą.

Wywołało to pewne zdziwienie w Niemczech, że uroczystości poświęcenia nowego gmachu nadano charakter dworsko-militarny raczej, aniżeli w ściślejszem znaczeniu parlamentarny. Zauważono, że istotni gospodarze nowego gmachu, posłowie, grali w tym dniu rolę kopciuszków, tuląc się daleko od tronu pod ścianami olbrzymiej halli; ci tylko, którzy mogli przywdziać mundur wojskowy lub dworski, dopuszczeni byli bliżej ogniska uroczystości, kędy cesarz po raz ostatni uderzał młotem w głaz, pod którym na wieczną rzeczy pamiątkę złożono dokument, podpisany przez monarchę i kanclerza Hohenlohego. Nawet prezydent parlamentu skutkiem wyższej wskazówki nie przybył na uroczystość w czarnym fraku cywilnym reprezentanta ludu, lecz w mundurze majora.

Pierwszy po cesarzu uderzył młotem nie prezydent dzisiejszy parlamentu Levetzow, ani sędziwy

---

wych" na naszej scenie. Był to najnowszy jego dramat, uwieńczony pierwszą nagrodą na konkursie a przytem rzecz niepowszednia, bardzo oryginalna, z tezą społeczną wysoce humanitarną: „Nie sądź zbyt surowo bliźnich swoich, bo kto wie, czy na ich miejscu w tych samych okolicznościach nie okazałbyś się równie słabym jak oni." Bohater tego dramatu nie z własnej winy, tylko pod wpływem błędnego pojęcia honoru stacza się w przepaść występku, zostaje złodziejem i oszustem. Wszystko jest czarne i bardzo czarne w „Nieuczciwych", ale autor przez ciemność prowadzi do światła; wskazując ranę krwawiącą, nie żąda śmierci nędzarza, przeciwnie, woła o łaskę, o zmiłowanie dla niego. Co innego w „Dorynie".

Utwór, nazwany w oryginale „Trylogją Doryny", przedstawia niby trzy etapy, trzy przemiany w życiu młodej dziewczyny. Pierwszy akt to miłość młodzieńcza ubogiej ale uczciwej panienki, która, przyjęta za nauczycielkę do wnuczki margrabiny Fulwii, pokochała jej syna Nikoliniego. Margrabia chce się żenić z Doryną, ale jego matka przecina idyllę w zarodku, wypędzając sromotnie ze swego domu zbyt romansową dziewczynę.

W akcie drugim Doryna jeszcze kocha margrabiego; wyzyskiwana przez maestra Constantiniego i jego godną połowicę, ucieka się po pomoc i radę do tego, który jej obiecywał dozgonną miłość i małżeństwo. Wszakże dla niego naraziła swoją przyszłość a dziś w nędzy i upokorzeniu albo dojść musi do ostatecznego upadku, zanim się wydostanie na scenę, albo z głodu zginie, gdy cały fundusz pozostały po ojcu już się wyczerpał. W odpowiedzi na to margrabia przysyła jej jałmużnę 500 franków i nic więcej wiedzieć nie chce o losach kobiety, którą niedawno jeszcze chciał nazwać swoją żoną.

W trzecim akcie Doryna wyszła już na primadonnę operową, zdobyła sławę, majątek i tłumy wielbicieli. Jakim sposobem, przez co przeszła, tego nam autor opowiedzieć nie chce. Przypuszczajcie sobie, co wam się podoba! Faktem jest, że nauczyła się sztuki życia, że serce w niej wyziębło, że została wytrawną kokietką. I wtedy powraca do niej margrabia Nikolini; on, który odtrącił ubogą dziewczynę uczciwą, teraz szaleje za rozgłośną artystką, zazdrosny jest o nią jak Otello i wreszcie pomimo wątpliwej jej reputacji żeni się z nią, szczęśliwy, że ona teraz ofiarę jego nazwiska i majątku przyjąć raczy.

Oto i treść sztuki opowiedziana w głównych momentach, bo chodziło mi tylko o szkielet intrygi i tezę autora. Istotnie w komedji tej jest teza, ale czy społeczna, czy ogólna i czy nawet jasno sformułowana? Jestem zdania, że nie. Autor zdaje się mówić w ten sposób: „Marną, słabą i nieszlachetną jest natura mężczyzny. Gdy uczciwa kobieta go pokocha, znajdzie tysiące pozorów, aby uniknąć małżeństwa z nią; ochłodnie wtedy prędko i bez żadnych wyrzutów złamie serce biednej dziewczyny, unieszczęśliwiając ją na całe życie. Ale niech ta sama kobieta zostanie komedjantką, niech się nauczy grać na nerwach, podniecać namiętności i najniższe instynkty ludzkiego zwierzęcia, a z pewnością ten, który raz dostał się w jej ręce, nie wydobędzie się z nich tak łatwo. Inaczej mówiąc, łotrzyca ma zawsze przewagę w życiu nad uczciwą kobietą."

Za daleko by mnie zaprowadziło zbijanie tego twierdzenia, przeprowadzonego zresztą dosyć słabo w „Trylogji Doryny"; musiałbym powtarzać to wszystko, co pisałem przed laty na tem samem miejscu o „Odwiedzinach poślubnych" (*Une visite de noce*) Dumasa syna. Powoływałem się wtedy na zdania najwybitniejszych krytyków francuskich i cytowałem całe ustępy polemik z autorem, który uporczywie bronił prawdy swojej obserwacji. Tej prawdy nie przeczę wcale ani Dumasowi ani Rowecie. Piękna kurtyzana, przebiegła, wytrawna, gdy raz opanuje zmysły mężczyzny, może go doprowadzić Bóg wie gdzie. Im więcej spółzawodników przy niej zobaczy, tem bardziej będzie o nią zazdrosny, podnieci to jego namiętność i jeżeli człowiek nie weźmie góry nad zwierzęciem, to zginie marnie, a czy w taki, czy w inny sposób, to już jest rzecz dla społeczeństwa obojętna. Komedja Dumasa ma przynajmniej tę wyższość nad „Doryną", że autor tłumaczy się w niej jasno, wie dobrze, czego chce i dokąd prowadzi. Ale w „Dorynie" Nicolini nie jest żadnym typem ani nawet charakterem. To kretyn poprostu, półgłówek, z którego żadnych wniosków wyprowadzać nie można, gdy go w dodatku autor tylu zastrzeżeniami skrępował. Jakiś wyrodek, zdechlak, leniwy, pozbawiony energji, pozujący na anglomana, arystokrata bez majątku, przedstawiony w trzech przemianach, niczem nieumotywowanych. Trudno rezonować o jego postępowaniu, bo choć to jest właściwie bohater sztuki, to żadnych psychologicznych danych o nim nie mamy. Robi to albo owo, zachowuje się w ten sposób albo w inny, bo tak chciał autor, a nie konsekwencja psychologiczna wypływająca z jego charakteru.

A cóż Doryna? Przez dwa akty płacze, a w trzecim kokietuje. Zmiana w jej usposobieniu, pojęciach jest nam zupełnie obcą. Przez dwa akty pierwsze patrzyliśmy na melodramat, a w trzecim widzimy przed sobą figurę nową, która nic nie ma łącznego z dawniejszą Doryną. Faktura sztuki także przedstawia pole do zarzutów. Przypomina ona „Adelę" Scribego, formę już przestarzałą, której nawet tak utalentowanemu, jak Rovetta, pisarzowi trudnoby było z powodzeniem wskrzesić w teatrze. Akt pierwszy przytem jest bardzo przewlekły i Bogiem a prawdą — nudny. Cała sztuka robi wrażenie przykre, bo nie daje satysfakcji moralnej widzowi: nie może on sympatyzować ani z Doryną, ani z margrabią, ani z rezonerem komedji, Luigim Albano, który choć w trzecim akcie objawia dużo zmysłu praktycznego, to za to w drugim postępuje jak ostatni szubrawiec. W „Dorynie" znać talent i obserwacje komedjopisarza, ale rzecz jest smutna, bardzo pesymistyczna;

prezydent pierwszego parlamentu zjednoczonych Niemiec Simson, nie kanclerz państwa Hohenlohe, ale stary feldmarszałek hr. Blumenthal. Nazwisko budowniczego gmachu Wallota nie znalazło się na pergaminie dokumentu. Rzeczy te stanowią przedmiot gorącej dyskusji dziennikarskiej i drastycznych pogawędek w najszerszych sferach społeczeństwa niemieckiego.

Podczas rozpraw senatu francuskiego nad kredytem dla Madagaskaru senator Lamarzelle obwiniał misjonarzy angielskich o podburzanie howasów. Maze potępiał wyprawę jako niebezpieczną dla interesów Francji. Minister Hanotaux zapewniał, że chodzi tylko o zabezpieczenie protektoratu. Francja uczyni to samo z Madagaskarem, co z Tunisem. Freycinet przemawiał za projektem. Niepodobna zaprzeć się stuletniej przeszłości i zrzec się traktatu z r. 1885-go. Senat 270 głosami przeciw trzem uchwalił kredyt.

We włoskiej izbie deputowanych oświadczył Crispi, że na interpelację Imbrianiego w sprawie wypadków w Istrji nie odpowie, gdyż nie chce stwarzać precedensu dla mieszania się naodwrót innych mocarstw w wewnętrzne sprawy Włoch. Również nie odpowie Crispi na interpelację Barzilaiego o stosunek Włoch do Austrji, jeżeli ma ona tę samą tendencję. Barzilai objaśnia, że chce zapytać o to, czy stosunek rzeczony po wypadkach w Istrji, tak silnie obrażających uczucie narodowe Włoch, jest takim samym, jak był przed trzema miesiącami. Crispi oświadcza, iż rząd nie chce być pouczanym o istocie uczucia narodowego i dlatego odpycha również i tę interpelację, jako wkraczającą w dziedzinę polityki wewnętrznej Austro-Węgier.

Br. Z.

Dla fabrykantów papieru, wydawców, introligatorów, grawerów, litografów itd. itd.

W dniu wczorajszym z inicjatywy naszej redakcji odbyła się narada osób, interesowanych w sprawie udziału na zapowiedzianej w Petersburgu „wystawie drukarskiej".

Wystawa ta nosi miano *drukarskiej*, lecz obejmuje w najszerszym zakresie wszelkie działy pracy artystycznej i mechanicznej, w jakikolwiekbądź sposób związek z drukarstwem mające.

Pożądanem byłoby, iżby do udziału w wystawie zapisali się możliwie jaknajliczniej przedstawiciele wszystkich gałęzi produkcyj, programem wystawowym objętych.

Tu więc przypominamy, iż do wystawy zapisywać się mogą:

artyści zarówno malarze, jak rysownicy, ilustratorzy itd. (dział 12);

wydawcy i *księgarze*, prowadzący zakłady nakładowe—z okazami swoich wydawnictw (dział 2);

właściciele fabryk papieru (dział 5);

właściciele fabryk papieru ozdobnego, fabryk tapet itp.;

grawerzy, właściciele fabryk farb drukarskich, olejów itp. (dział 6);

litografowie, metalografowie, heljografowie itd. (działy 8 i 9);

introligatorzy (dział 10).

Wszystkie te grupy posiadają u nas wybitnych przedstawicieli, którzy niezawodnie zechcą uczestniczyć w popisie.

Ktoby z nich życzył sobie zasięgnąć bliższych informacyj co do warunków, programu itd.—zechce się zgłosić do biura naszej redakcji codziennie w godzinach od 11—3-ej po południu.

Drugie z kolei posiedzenie przyszłych wystawców odbędzie się w lokalu *Kurjera* w nadchodzący czwartek, o godz. 8-ej wieczorem. Uczestniczyć w naradzie mogą wszyscy, pragnący wziąć udział w wystawie.

Jednocześnie z wystawą odbędzie się zjazd, mający na celu rozwój spraw drukarsko-wydawniczych w najszerszem tego słowa znaczeniu; na zjazd ten można zgłaszać się z referatami i zapisywać kwestje do dyskusji również za pośrednictwem naszej redakcji.

FERDYNAND LESSEPS.

Kto kreśli historję kanału Sueskiego, ten pisze najwymowniejszy nekrolog Ferdynandowi Lessępsowi, zmarłemu onegdaj w zamku swoim La Chesnaye. Lesseps—Suez, Suez—Lesseps, to dwa imiona własne nierozłączne. To też i kronikarz dnia, poświęcając wobec otwartego grobu kartkę żałobną Ferdynandowi Lessepsowi, z konieczności musi mówić współcześnie o kanale Sueskim, jako o jednym z cudów świata, jeżeli w XIX-ym wieku cośkolwiek cudem jeszcze nazywać się może.

Ferdynand Lesseps urodził się w Wersalu w d. 19-ym listopada 1805-go r.

Ojciec jego, Mateusz hr. Lesseps, był konsulem w Marokku, później w Egipcie i Syrji, wreszcie konsulem jeneralnym i posłem upełnomocnionym w Tunisie. Dziadek, baron Jan Babtysta Bartłomiej de Lesseps, przez czas długi zajmował stanowisko konsula francuskiego w Rosji i Konstantynopolu. Pradziad wreszcie, Marcin de Lesseps, należał również do administracji konsularnej.

Nic dziwnego, iż w zaraniu młodości skierował i Ferdynand kroki na drogę dyplomatyczną. Po ukończeniu nauk średnich w kolegjum Henryka IV-go, wyjechał w 20-ym roku życia jako *attaché* konsulatu jeneralnego do Lizbony. Powrócił następnie w lat parę do Paryża, gdzie pracował w ministerjum spraw zagranicznych, zkąd znowu wyjechał jako sekretarz konsulatu do Tunisu.

Od r. 1831-go karjera Ferdynanda Lessepsa rozwija się żywo. Przenosi się do Egiptu i otrzymuje polecenie zawiadywania sprawami konsulatu w Aleksandrji. Dzielna postawa, jaką zachował na tem stanowisku w czasie trwającej nad Nilem zarazy, ozdobiła piersi młodego dyplomaty krzyżem Legji honorowej.

W sześć lat później, w r. 1842-im, jako konsul w Barcelonie, rozwinął nader skuteczną działalność przy bombardowaniu miasta, za co otrzymał nominację na kawalera Legji. W roku 1847-ym był konsulem jeneralnym w Hiszpanji; poczem, po rewolucji d. 24-go lutego, powołano go do Paryża, zkąd jednak Lamartine wysłał go do Madrytu w charakterze ministra Francji. Na tem stanowisku pozostawał aż do lutego 1849-go r., to jest do czasu, gdy miejsce to zajął Napoleon Józef Bonaparte.

W tym właśnie czasie zdarzył się wypadek, który miał wpływ poważny na losy Ferdynanda Lessepsa, bo zwichnął jego karjerę dyplomatyczną. W czasie kampanji rzymskiej otrzymał Lesseps od ministra Drouyn de Lhuys misję zaniesienia jenerałowi Oudinot, dowódcy wojsk francuskich we Włoszech, rozkazów Zgromadzenia Narodowego. Wykonanie tej misji naraziło młodego dyplomatę na silne niezadowolenie sfer rządowych. Minister przedstawił rezultaty misji pod rozważenie Rady Stanu, która niezręczność dyplomaty zganiła. W ten sposób znalazł Lesseps drogę dyplomatyczną zamkniętą przed sobą.

Wyjechał tedy w roku 1854-ym do Egiptu, gdzie miał wpływowe stosunki i dużo przyjaciół. W tym właśnie czasie otrzymał od wicekróla Mohammeda Saïda paszy koncesję na budowę kanału Sueskiego, którego wykonanie miało imię jego otoczyć sławą trwałą.

Początki były trudne, ale nie złamały energji Lessepsa. Ulegając podszeptom rządu angielskiego, rząd turecki przez czas długi odmawiał zatwierdzenia koncesji, wydanej przez wicekróla Egiptu. Z drugiej znów strony nawet zdolni inżenierowie uznawali plany za chimeryczne i do przeprowadzenia niepodobne. Ale silna wiara Lessepsa w powodzenie przedsięwzięcia ocaliła kanał Sueski od pogrążenia w topieli projektów. Inicjator projektu dopóty podróżował, kołatał, odbywał odczyty, szerzył propagandę żarliwą, aż wreszcie przekonał opinję publiczną i podpisy na akcje zaczęły napływać.

W d. 15-ym sierpnia r. 1869-go Ferdynand Lesseps tryumfował, bo wody morza Śródziemnego i morza Czerwonego już były połączone ku chwale genjuszu ludzkiego. Uroczyste otwarcie kanału odbyło się w listopadzie tegoż roku w obecności kedywa, cesarzowej Eugenji, cesarza austrjackiego, pruskiego księcia następcy tronu, dygnitarzy i uczonych ze wszystkich krajów pięciu części świata. Odtąd imię Lessepsa zaświetniało blaskiem pierwszej mocy. Zaszczyty i bogactwa słały mu się do stóp. Nie było odznaczenia, któregoby nie zaznał twórca Suezu, kanału niesłychanie ważnego dla międzynarodowego handlu i stosunków międzynarodowych, kanału, który zbliżył Europę do Indyj wschodnich tak znacznie.

W d. 21-ym lipca r. 1873-go Ferdynand Lesseps w paryskiej Akademji nauk. W r. 1882-im rodzinne miasto Wersal kładzie w jego obecności tablicę pamiątkową na domu, w którym ujrzał światło dzienne. W r. 1884-ym zajmuje fotel w Akademji francuskiej po Henryku Martinim. Nie nazywają go już inaczej, jak „Wielkim francuzem". Francja i zagranica współzawodniczyły w składaniu hołdów Lessepsowi, czego jaskrawym dowodem było przyjęcie na dworze niemieckim w r. 1887-ym.

Dotychczas gwiazda Lessepsa wschodziła, teraz zachodzić zaczyna i ciemnieć pod mgłami niepowodzenia.

Po części pomysł własny, po części nalegania kapitalistów francuskich, którym uśmiechały się olbrzymie dywidendy od akcyj kanału Sueskiego, skłoniły Lessepsa do stanięcia na czele przedsiębiorstwa, zwanego Panamą, które początkowo było równoznacznikiem dzielności francuskiego ducha, a później stało się synonimem upadku i błota. Pierwsze zabiegi Lessepsa natrafiły na przeszkody ze strony Stanów Zjednoczonych. Ale Lesseps, zawsze młodzieńczo rzeźki i młodzieńczo energiczny, pomimo 63 lat życia, rozpoczyna kampanję ożywioną, której rezultatów wypróbował w Suezie. Odbył kilka podróży do Ameryki, bronił swego projektu przekopania międzymorza Panamskiego na międzynarodowym kongresie inżenierów w r. 1879-ym i zdziałał tyle, iż w r. 1880-ym pierwsze uderzenie łopatą na przesmyku Panamskim oznajmiło światu, iż potężne dzieło odłączenia Ameryki północnej od południowej zaczęto.

W tej epoce mniemał Ferdynand Lesseps, iż uda się dokonać przekopania kanału bez szluz, kosztem 600 miljonów franków. Z czasem jednak okazało się, iż kanał Panamski bez szluz funkcjonować nie może, a ze szluzami kosztować musi 1500 miljonów. Francja, wyczerpana wojną, kontrybucją, pieniędzy odmówiła i—tu rozpoczęły się wysiłki otoczenia Lessepsa, aby podtrzymać upadające dzieło, wysiłki, które zaprowadziły rodzinę Lessepsów przed sądy karne.

Ferdynanda Lessepsa jednak Panama nie obryzgała błotem. Jeżeli działał—to w dobrej wierze, jeżeli ufał ludziom—to w przekonaniu o ich dążeniach godziwych, jeżeli obiecywał więcej, niż dokonał—to na zasadzie doświadczenia z Suezem. Taka to już kolej rzeczy ludzkich: przedsięwzięcie ukoronowane powodzeniem wiedzie na szczyty, zabite niepowodzeniem strąca w przepaść. Pomimo wysokości, z jakiej spadł Lesseps, świat nie wypoliczkował go pogardą i zapomnieniem, pozostał „Wielkim francuzem", pomimo iż Panamy nie przekopał.

Na szczęście dla starca Panama przeszła dlań niepostrzeżenie. Umysł, zamroczony starością, nic nie wiedział o skandalach panamskich. Rodzina otoczyła starego Lessepsa przyjaznem kołem i nie dopuściła do niego gnębiących wieści ze świata.

Ferdynand Lesseps był dwukrotnie żonaty, pierwszy związek dał mu dwóch synów, Karola i Wiktora, z których pierwszy był głównym pomocnikiem ojca w przedsięwzięciu panamskiem, on też najwięcej zaznał goryczy upadku. Z drugiego małżeństwa z panną Autard de Bragard miał twórca kanału Sueskiego dziewięcioro dzieci: czterech synów i pięć córek.

Pomimo złorzeczenia drobnych kapitalistów, które towarzyszą Lessepsowi do grobu, ludzkość widzieć w nim zawsze będzie jedną ze sław swych wielkich i zasłużonych.

(×)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż dla wystawy drukarskiej, która odbędzie się w Petersburgu w r. 1895-ym, pan minister finansów zapewnił następujące ulgi: okazy w jedną stronę przewożone będą za pełną opłatą, z powrotem zaś bezpłatnie, co stanowi ulgę 50%. Aby skorzystać z tej ulgi, wystawcy obowiązani będą przedstawić pierwotny fracht i poświadczenie administracji, że przedmioty znajdowały się na wystawie, oraz że wracają do miejsca pierwotnego pochodzenia (jako nie sprzedane). Taryfa ulgowa obowiązuje od 17-go listopada 1894-go n. st. i kończy się w cztery tygodnie po urzędowem zamknięciu wystawy. Dla wystawców żadnych ulg nie przyznano z uwagi na wprowadzoną w r. b. reformę kolejową.

o ile nie nudzi, przygnębia i męczy widza. Dla Włochów, przypuszczam, sztuka ta może mieć wyższą wartość z powodu wielu cech lokalnych, jakie w sobie zawiera. Mówi się tam trochę i o wyborach do parlamentu i o partji, którą Albano ma w izbie reprezentować. Maestro Constantini, równie jak jego magnifika, są, jak powiada autor przez usta Albana, typami narodowemi. Entuzjazm ogólny dla śpiewaczki, ów sonet w gazecie, opowiadanie o impresarjach i śpiewakach, którzy zrobili karjerę, to wszystko charakteryzuje grunt, na którym się akcja rozgrywa.

Cóż dziwnego, że nasi artyści w takich trzech epizodach, nie połączonych z sobą dostatecznie, nie czuli się w swoim żywiole, że nie mogli stworzyć postaci jednolitych i konsekwentnych, nawet w głównych rolach. P. Marcellówna przez dwa akty była tylko nieco zmienioną nauczycielką Koziebrodzkiego, a w trzecim przypominała Adę Bartner z „Końca Sodomy", pomieszaną z Flipotą Lemaître'a. P. Wolski bo już zupełnie sobie z rolą Nicoliniego poradzić nie mógł. W pierwszym akcie schodził prawie do farsy, wywołując niewłaściwie śmiech wśród świątecznej publiczności. Najniewłaściwiej też obarczono tak zdolnego w innych rolach artystę tem nieodpowiedniem dla niego zadaniem. P. Prażmowski byłby zupełnie dobrym rezonerem Luigim, gdyby w pierwszym akcie nie szukał także niepotrzebnych efektów komicznych.

O innych artystach trudno pisać, przedstawiają tylko sylwetki, niknące po paru scenach. Najudatniejszą z nich jest *maestro* Constantini, z którego p. Rapacki wydobył, co się dało, dobrze pomyślaną charakteryzacją. P. Niewiarowska, jak zawsze, była dystyngowaną margrabiną, a p. Rakiewiczowej przypadła w udziale rola charakterystyczna (!) matki Doryny. Kto wie, może z czasem znakomita artystka będzie grywać i komiczne megery, w rodzaju Izabelli Constantini, z której zresztą p. Żółkowska wywiązała się wcale przyzwoicie.

Kazimierz Zalewski.

= *Now. wr.* donosi, iż poruszono kwestję przyznania bezpłatnego przejazdu deputacjom włościańskim, udającym się w jakichkolwiekbądź sprawach do Petersburga.

= *Mosk. wied.* donoszą z Petersburga, że na zjeździe przedstawicieli kolejowych p. I. Sauer złożył projekt urządzenia w państwie ajentury podróży turystowskiej na wzór istniejącej w Anglji ajentury Cook'a lub we Francji *Agence de voyages économiques.*

= *Now. wr.* informuje, że w tych dniach rozpoczął swoje czynności otwarty przy ministerjum spraw wewnętrznych komitet ubezpieczeniowy, którego naczelnikiem mianowany został dyrektor oddziału akcyjnego departamentu handlu i rękodzieł M. Daniłowski.

= *Birż. wied.* donoszą, iż z powodu braku materjału faktycznego przy rozprawach w ministerjum finansów nad projektem uregulowania handlu na raty w zakresie sprzedaży różnych przedmiotów pierwszej potrzeby oraz kosztowności p. minister zwrócił się z prośbą do prezesów zjazdów sędziów pokoju o zebranie odpowiednich danych i o zakomunikowanie osobistych poglądów na rzeczoną sprawę.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż spółka kapitalistów francuskich oraz paryskie Towarzystwo kolejowe akcyjne ofiarowały rządowi russkiemu swoje usługi i kapitały na zbudowanie dziewięciu projektowanych linij kolejowych, których urzeczywistnienie z różnych przyczyn uległo zwłoce. Przytem przedsiębiorcy zrzekali się gwarancji, byleby rząd wykupił wzmiankowane linje w ciągu 25-iu lat. Propozycja ta jednak została uchylona.

= *Nowosti* donoszą, iż do świeżo otwartych przy ministerjum rolnictwa i dóbr państwa biur entomologji i botaniki stosowanej napływa mnóstwo zapytań w kwestjach specjalnych ze strony ziemian z różnych okolic państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum rolnictwa czyni starania o powiększenie liczby przenośnych szkół gospodarstwa mlecznego, tudzież wyrobu serów i masła. Szkoły tego rodzaju powstać mają wkrótce w gubernjach południowo-zachodnich.

= *Birż. wied.* donoszą, iż instytucje, zajmujące się kwestją uregulowania spraw czynszowych, otrzymały od wyższej administracji okólnik z zaleceniem, aby operacja czynszowa ukończona została bezwarunkowo w r. p.

= *Russk. żizń* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie energicznie pracami przygotowawczemi do przyszłego zjazdu hodowców owiec i kupców wełny. Przyszły zjazd mieć będzie szczególne znaczenie ze względu na zmianę warunków eksportu owiec na rynki zagraniczne.

= Projektowane przez magistrat warszawski zastąpienie oświetlenia gazowego oświetleniem elektrycznem, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, blizkiem jest urzeczywistnienia. Warunki projektu koncesji są już opracowane, a do licytacji na otrzymanie koncesji zamierzają stawić się przedstawiciele kilku bardzo znanych firm przemysłowych. Zastąpienie światła gazowego elektrycznem ma dla Warszawy ważne znaczenie ze względu na niezmiernie niekorzystne warunki kontraktu z Towarzystwem gazowem. Dość powiedzieć, że Moskwa np. płaci Towarzystwu za płomień 16 rs., który po ekspiracji terminu kontraktu przechodzi na własność miasta,—Warszawa zaś płaci rs. 22, a po ekspiracji koncesji całe urządzenie oświetlenia gazowego pozostaje własnością Towarzystwa. Tym sposobem, gdyby miasto nie postarało się o zabezpieczenie się zawczasu, to po upływie terminu koncesji danej Towarzystwu (t. j. za lat 12) znalazłoby się w zupełnej zależności od Towarzystwa i musiałoby się zgodzić na choćby najcięższe warunki, jakieby Towarzystwo narzucić mu chciało—w przeciwnym bowiem razie ulice pozostałyby pogrążone w ciemności. Do niekorzystnych dla miasta warunków kontraktu z Towarzystwem zaliczyć należy niezmiernie wysoką taksę dla konsumentów prywatnych, ograniczającą niezmiernie zastosowanie gazu do celów przemysłowych.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w Królestwie Polskiem, w powiatach nowoaleksandryjskim i chełmskim gubernji lubelskiej, w dniach od 3 do 5 grudnia, zachorowało osób 6, wyzdrowiały 2 i pozostało chorych 9.

= Gubernator łomżyński zawiadomił oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu pojawienia się cholery w mieście Szczuczynie powiat szczuczyński ogłoszono jako dotknięty epidemją.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje:

„Dnia 26-go z. m. Leon Wojtkowski napadnięty został przez trzech nieznanych złoczyńców, którzy niebezpiecznie poranili go w skroń niebawem umarł. Wydelegowani przez komisarza cyrkułu praskiego starsi dozorcy: Bielawski i Dąbkowski oraz młodszy Smyczyński, przystąpiwszy niezwłocznie do poszukiwań pod kierunkiem pomocnika komisarza sztabs-kapitana Kochankowskiego, po upływie kilku godzin, posiłkuje się jedynie rysopisem jednego z napastników, ujęli głównego przestępcę oraz jego spólników. Za tak rozważne wykonanie obowiązków służby pan oberpolicmajster wyraził sztabs-kapitanowi Kochankowskiemu podziękowanie, a starszym dozorcom: Bielawskiemu i Dąbkowskiemu polecił wydać po 10 rs., młodszemu zaś Smyczyńskiemu 5 rs. tytułem nagrody."

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zauważyłem, że dowożenie węgli kamiennych oraz nafty do składów i sklepów, położonych przy ulicach pierwszorzędnych, uskutecznia się przeważnie w godzinach najbardziej ożywionego ruchu kołowego i pieszego. Ponieważ dowożenie wspomnianych materjałów w niewłaściwej porze tamuje ruch, przeto komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ściągnąć deklaracje od właścicieli składów węgla, drzewa i nafty, aby przewóz materjałów nie odbywała się w godzinach od 10-ej rano do 5-ej po południu na ulicach następujących: Brackiej od Jerozolimskiej do Szpitalnej, Wierzbowej, Szpitalnej, Hr. Kotzebue, Krakowskiem - Przedmieściu, Mazowieckiej, Nowym-Świecie, Nowosenatorskiej, Niecałej, Senatorskiej, Trębackiej, Chmielnej od Nowego Świata do Marszałkowskiej i Czystej. Jednocześnie komisarze uprzedzą właścicieli składów i sklepów, że wykroczenia przeciw niniejszemu rozporządzeniu, pociągną za sobą pozbawienie ich prawa na utrzymywaniu składów węgli i drzewa oraz sklepów z naftą."

= W okresie tygodniowym w kuchniach i herbaciarniach ludowych wydano: 63,863 porcyj jedzenia, oraz 12,601 kubków herbaty lub kawy. Największy ruch był w kuchni na placu Wojennym, gdzie wydano 20,700 porcyj jedzeń.

= Posiedzienie wydziału kas groszowych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się d. 11-go b. m. o godzinie 6-ej po południu.

= Zarząd warsztatów rzemieślniczych przy ulicy Przebieg urządza w d. 20-ym b. m., jak corocznie, przedstawienie cyrkowe dla zasilenia funduszów warsztatów, które mają na celu kształcenie izraelitów na uzdolnionych rękodzielników.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: komendant fortecy jenerał-lejtnant Cytowicz do Brześcia, prezes komisji szosowej jenerał major Michiejew do Łomży; powrócił zaś z objazdu naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji jenerał-lejtnant Brok.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Moskwy do Warszawy pomocnik dowodzącego wojskiem warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnant Bodisko i zamieszkał w hotelu Europejskim.

= Uroczystości kościelne.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie nowowyrestaurowanego presbyterjum w kościele katedralnym św. Jana odbyło się onegdaj w dniu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Akt poświęcenia rozpoczęła wotywa, odprawiona przez biskupa ks. Kazimierza Ruszkiewicza.

Sumę z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i procesją przy licznej asyście duchowieństwa celebrował J. E. arcybiskup warszawski ks. Wincenty Popiel, podczas której chóry katedralne wykonały przy towarzyszeniu organów czterogłosową mszę.

Na zakończenie najdostojniejszy arcypasterz udzielił licznie zebranym wiernym błogosławieństwa apostolskiego.

W dniu wczorajszym, jako w 30-tą rocznicę konsekracji biskupiej JE. księdza arcybiskupa warszawskiego w tymże kościele katedralnym w obecności jubilata i w astystencji kapituły warszawskiej i kleru odbyło się uroczyste nabożeństwo, zakończone odśpiewaniem „*Te Deum*".

= Z teatru i muzyki.

* Następna próba „Lutni" odbędzie się, zamiast poniedziałku we wtorek, o godz. $8\frac{1}{2}$ wieczorem; członkowie czynni proszeni są o liczne zebranie się.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 902, Rozmaitości 738, Małym 545; na koncercie profesora Barcewicza w salach redutowych 1346; na koncercie orkiestry Adolfa Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 216; wczoraj w teatrach: Wielkim 866, Rozmaitości 738, Małym 545; w Dol. Szwajcarskiej 188.

= Panorama Tatr.

Dr. Henryk Lgocki wspólnie z adwokatem Steczkowskim powziął myśl stworzenia panoramy Tatr.

W celu dokonania studjów do zamierzonego dzieła, wybrało się w sierpniu r. b. w Tatry grono artystów malarzy wspólnie z autorem projektu, p. drem Lgockim; do grona tego należeli: pan Boller, znany pejzażysta monachijski, dalej artyści-malarze pp.: Antoni Piotrowski i Stanisław Janowski; towarzyszył im specjalista technik w budowaniu panoram.

Studja w Tatrach trwały cały miesiąc; po zbadaniu wielu punktów, postanowiono przedstawić w panoramie wspaniały widok, jaki otwiera się ze szczytu Miedziane na rdzeń Tatr.

Po powrocie zabrano się na podstawie studjów do wykonania właściwych szkiców, nad którymi wspólnie rozpoczęli pracę pp.: Antoni Piotrowski i Stanisław Janowski.

Szkice te, w liczbie czterech, są na ukończeniu. Mają one po 3 metry długości, a 1·50 m. wysokości. Na wielkiem płótnie, przeznaczonem do panoramy, szkice powiększone zostaną dziesięć razy.

Obwód płótna w panoramie będzie wynosił 120 metrów, wysokość zaś $16\frac{1}{2}$ metra; zamalowana powierzchnia obejmie 1,800 metrów kwadratowych.

Według szkiców, panorama Tatr wypadnie w ten sposób, że widz, znajdujący się przypuszczalnie na odpowiedniej wysokości Miedzianego, będzie mógł obejmować kolejno okiem rozścielające się przed nim widoki; podjum połączone zostanie sztucznym terenem z pierwszo-planowemi turniami, tworzącemi szczyt Miedzianego; patrząc w dół, widz ujrzy przepaściste złomy tatrzańskie, powyżej zaś szczyty i turnie, przełęcze i doliny górskie, najpiękniejsze stawy i lasy świerkowe.

Szkice będą ukończone w najbliższych dniach, poczem rozpoczną się roboty około przygotowania olbrzymiego płótna pod malowanie; w samem wykonaniu panoramy wezmą udział, oprócz pp. Piotrowskiego i Janowskiego, także p. Boller oraz inne wybitne siły artystyczne.

Panorama ma być ukończona z końcem r. p.; jest zamiar przewieźć ją wprost do Warszawy, następnie do Monachjum, wskutek życzenia p. Bollera, który wierzy głęboko, że dzieło to dozna należytej oceny i uznania w stolicy malarstwa niemieckiego.

= Szara godzina.

Gwarno i ludno było wczoraj w salonach Towarzystwa wioślarskiego między godz. 5-tą a 7-mą.

Zebrali się tam prawie wszyscy członkowie wioślarskiej drużyny, aby na przyjemnej pogawędce spędzić szarą godzinę święta, z którą zazwyczaj nie wiadomo co robić.

Muzyka, z kilkunastu członków złożona, grała dosyć zgodnie rozmaite melodyjne walce, marsze i polki, a przy stolikach potworzyły się kółka, które delektując się „mokką" przedniego gatunku, opowiadały sobie wesoło rozmaite wypadki dnia z komentarzami chyba dowcipnemi, skoro dźwięki muzyki głuszył często śmiech szczery.

Ten *five o'clock* wioślarski powiódł się stanowczo bardzo dobrze po raz pierwszy i niezawodnie zyska stałe prawo obywatelstwa jako pomysł na doble, ożywiający życie towarzyskie instytucji.

Wioślarze zawdzięczają szarówkę swojemu gospodarzowi, p. Kiltynowiczowi.

= Z resursy Kupieckiej.

Wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na r. p. w resursie Kupieckiej odbywać się będą w dniach 13, 14 i 15-ym grudnia.

Głosowanie odbywać się ma w pierwszych dwóch dniach w godzinach od 6—9-ej wieczorem, a dnia trzeciego od 4—$6\frac{1}{2}$ po południu.

Obliczanie głosów rozpocznie się w sobotę, o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem.

= U cyklistów.

Nadzwyczajne zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa cyklistów zwołano na dzień 17-ty b. m.

W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, zebranie to odroczone zostanie do d. 20-go b. m.

Przedmiotem zebrania tego będą sprawy, związane z zamknięciem rachunków budowy na Dynasach.

= Wieczornica.

Sekcja techniczna Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu w d. 15-ym b. m. obchodzi rocznicę swego założenia.

Wspólna wieczerza odbędzie się w lokalu Towarzystwa wioślarskiego o godzinie 9-ej wieczorem.

= Chleb na wagę.

Z nader ważnym dla ogółu konsumentów chleba wnioskiem występuje p. Stanisław Kropiwnicki.

Jak wiadomo, przepisy policyjne słusznie bardzo wymagają, aby bochenki trzymały właściwą wagę i piekarze za brak wagi chociażby np. dwóch łutów na bochenku trzyfuntowym są pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Tymczasem z wielu spraw, rozpoznawanych u se-

dziów pokoju i w sądzie zjazdowym, okazuje się, że nie zawsze brak istotnej wagi bochenka wypływa z rozmysłu i chęci oszukania.

Słabszy lub silniejszy ogień, nieuwaga czeladnika rozdzielającego ciasto i t. p. okoliczności są powodem, że jeden bochenek trzyfuntowy nie doważa, a inny znów ma nadwagę.

Dla zapobieżenia tej niewłaściwości i uniknięcia spraw sądowych, p. Kropiwnicki proponuje, aby chleb raz na zawsze był sprzedawany nie na bochenki, lecz na wagę.

W każdym sklepie z pieczywem winny się znajdować wagi i bochenki należy ważyć.

Jeżeli więc ktoś zażąda bochenka trzyfuntowego, a bochenek ten nie będzie ważył pełnych trzech funtów, konsument otrzyma kawałek chleba z innego bochenka lub potrąci sobie z należności.

Tylko w ten sposób zapobiegnie się oszustwu lub bezwiednej stracie konsumentów.

Powyższy wniosek będzie złożony na najbliższem posiedzeniu delegacji, zwołanej przez p. prezydenta miasta w sprawie cen chleba i bułek.

= Walka ze złodziejem.

Nocy wczorajszej stróż dyżurny, Andrzej Kulik, zamieszkały pod № 9-ym przy ul. Stawki, przechodząc około składu nafty braci Nobel na placu Wojennym, usłyszał jakiś podejrzany szmer.

Kulik podszedł bliżej i zauważył złodzieja manipulującego przy zamku.

Zaskoczony stawił zacięty opór, wskutek czego wywiązała się walka.

Zanim na krzyk stróża zjawiła się pomoc, Kulik został dwukrotnie przez złodzieja zraniony w głowę.

Uciekającego łotra przytrzymano.

Okazało się, iż to jest Wiktor Miciński, zamieszkały pod № 49-ym przy ul. Nizkiej.

= Przy pracy.

W fabryce kotłów Rephana pod № 63-im przy ul. Czerniakowskiej kotlarz, Jan Rosenau, obciął sobie przez nieostrożność palce u prawej ręki.

Furman, Jan Duczyński, ładując wóz frachtowy, spadł i złamał prawą nogę.

= Dzieciobójstwo.

W sieni domu pod № 33-im przy ul. Chmielnej znaleziono zwłoki kilkodniowego niemowlęcia płci żeńskiej, owinięte w makulaturę.

Ponieważ na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci, przeto małą denatkę odniesiono do gabinetu anatomicznego.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora na rogu ul. Hożej i placu Trzech Krzyży Leon Brejniak, zamieszkały pod № 35-ym przy ul. Marszałkowskiej, i Juljan Cyrankowski z pod № 8-go przy ul. Instytutowej wszczęli kłótnię a następnie bójkę.

Cyrankowski został tak ciężko zraniony w głowę, iż odwieziono go nieprzytomnego do szpitala św. Rocha.

Brejniaka aresztowano.

= Zamachy samobójcze.

Pod № 3-im przy ul. Złotej zachorowała nagle Wincentyna Godlewska, licząca 15 lat wieku.

Wezwany lekarz, dr. Zaborowski, stwierdził silne otrucie esencją octową, lecz szybki i energiczny ratunek zapobiegł grożącemu niebezpieczeństwu.

Młodziutką desperatkę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Godlewska, po przyjściu do przytomności, z całą szczerością wyznała, iż zawiedziona miłość była powodem rozpaczliwego zamachu.

Jakiś młodzieniec, oświadczywszy się G. przed kilku miesiącami, porzucił ją teraz i został narzeczonym innej, z którą ma się wkrótce ożenić.

Wiadomość otrzymana o tem skłoniła desperatkę do targnięcia się na własne życie.

Nocy wczorajszej Szymon Bereśnicki, oficjalista kolejowy, zamieszkały na Woli, powróciwszy do domu, poczuł charakterystyczny zapach czadu.

Ów czad przedostawał się z drugiego pokoju, zamkniętego od wnętrza na klucz a zajmowanego przez siostrę gospodarza, Józefę Kamińską, wdowę.

Bereśnicki, przy pomocy sąsiadów, wyłamał drzwi i Kamińską zdołano uratować, chociaż stan jej zdrowia nie przestaje być groźnym.

Kamińska rozmyślnie chciała się pozbawić życia przez zaczadzenie, a to z powodu żalu po śmierci męża i dorosłej córki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go grudnia, o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ul. Krak.-Przedm. № 64, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytóww warszaskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 12-go grudnia i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Chaima Rzonda przy ulicy Krochmalnej pod № 21-ym, odbywać się będzie licytacja fantów nieprolongowanych.

— Do d. 12-go grudnia włącznie wydawane będą pięciodniowe bilety powrotne ze stacji Warszawa kolei nadwiślańskiej do Kielc i innych stacyj kolei dąbrowskiej po zniżonej cenie.

— Do d. 12-go grudnia, godz. 9-ej wieczorem, komitet Towarzystwa wioślarskiego przyjmuje wnioski od członków, przeznaczone do rozważenia na zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 14-go b. m.

— D. 12-go grudnia, o godz 2-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy hr. Berga pod № 7-ym, odbędzie się niedoszło do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Twaorzystwa fabryk cukru. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z. i postanowienie co do rezultatów finansowych tegoż roku; etat na r. p.; wyznaczenie funduszów zaliczeniowych na uprawę buraków; wyborg

Ze świata.

× **Z Krakowa** piszą do nas: „W sferach finansowych rozeszła się pogłoska nie pozbawiona prawdopodobieństwa, lecz na razie trudna do sprawdzenia, iż konsorcjum kapitalistów belgijskich jest już w drodze nabycia galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu, a raczej szeroko zakrojonej koncesji na tę instytucję finansową, która przecież nie zdołała się rozwinąć. Tranzakcja polegać ma na tem, iż koncesję podobną w obecnej sytuacji trudno byłoby uzyskać, a jedynym szkopułem dla kapitalistów belgijskich ma być okoliczność, iż kapitał zakładowy banku wynosić ma 6 miljonów, według statutu, gdy tymczasem pragną oni, aby kwota tego kapitału wynosić mogła 20 miljonów. Wobec nizkiej na Zachodzie stopy procentowej nie ulega wątpliwości, iż operacja ta uśmiecha się syndykom kapitalistów, którzy na tak na pozór marnych przedsiębiorstwach, jak tramwaje w miastach Austrji, miewają po 10 do 12%.—Helena Modrzejewska, powitana oklaskami i koszami kwiatów, wystąpiła wczoraj w roli Rozaliny w komedji szekspirowskiej „Jak się wam podoba". Cała arystokracja miejscowa, chwilowo bawiący tu namiestnik hr. Badeni w przepełnionym teatrze okazywali uznanie dla talentu genjalnej artystki. — Marszałek Eustachy książę Sanguszko nabył w Tarnowie dom za 27,000 złr. na umieszczenie ochronki dla dziewcząt."

× **Całe morze przepłynął, na Dunaju utonął** słynny turysta angielski, specjalista od wycieczek górskich, Edward Whymper. Podróżnik miał wypowiedzieć odczyt w Birkenbead w miejscowej sali klubu muzycznego. Tytuł odczytu brzmiał: „Doświadczenia moje w wyprawach górskich". W chwili, gdy Whymper wchodził na schodki, prowadzące na estradę, stracił równowagę, spadł i złamał nogę. Mdlejącego z bólu odwieziono do domu podróżnika, który wchodził na Matterhorn i Chimborosso, a na marnych schodkach estradowych znalazł swoje Waterloo.

BAŃKI MYDLANE.

Na ulicy.

— A! dzień dobry. Jakże zdrowie szanownej pańskiej małżonki?

— Ma migrenę.

— O! Jakże jej żałuję! I od czegoż zaczyna się ta migrena?

— Od czego się zaczyna, nie wiem, ale wiem, że kończy się stale rachunkiem krawcowej...

Odebrałem liścik mały,
 A w *post-sciptum* takie słowa:
„Proszę spalić list natychmiast,
 Bom pogniewać się gotowa..."
Ona każe... Ja, rad nie rad,
 Jej rozkazu słuchać muszę.
Żal mi listu, jakbym z listem
 Własną moją palił duszę.
Więc przyciskam do ust ćwiartkę
 I zapachem zmysły poję,
Który płynie mi z tej kartki:
 Coś jak fjołki, jak powoje...
Idź, mój liście, idź do ognia,
 Idź w żar węgli i w popioły,
Znów zostanę w samotności
 Cichej, głuchej, niewesołej.
Ogień chwyta liścik wonny
 I, skręciwszy węgli żarem,
Buchnął; biegną potem iskry
 Wśród popiołów niby czarem,
Potem jeszcze lak się topi,
 Co czerwoną dał pieczątkę,
Ginie kwiatek malowany
 Na kopercie na pamiątkę.
A w kominku wiatr jesienny
 Smutną piosnkę wciąż mi nuci:
„Już twój liścik poszedł z dymem,
 Nie powróci, nie powróci!..."

— Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 163-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje:

nr. 15,370 rs. 4000 u kolektorki Engelhardt w Warszawie;

nr. 10,795 rs. 2000 u kolektorki Chilke w Warszawie;

nr. 17,555 rs. 2000 u kolektorki Obniskiej w Warszawie;

nr. 22,710 rs. 2000 u kolektorki Bolewicz w Warszawie;

nr. 3282 rs. 1000 u kolektorki Sławińskiej w Warszawie;

nr. 13,794 rs. 1000 u kolekt. Jałowieckiej w Warszawie;

nr. 14,719 rs. 1000 u kolekt. Krupińskiej w Brzeziuach;

nr. 22,286 rs. 1000 u kolekt. Skokowskiej w Warszawie.

Po rs. 400 wygrały nra: 5385, 7193, 8677, 12,194, 13,875, 15,497, 15,810, 16,364, 17,339, 19,067.

Na nędzę wyjątkową.

Marja i Józef małżonkowie S. S. składają w 55-tą rocznicę swych zaślubin rs. 50.

Dla najuboższych.

P. latarkę.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Franciszek Korbutt

LITERAT,

długoletni współpracownik *Gazety Polskiej*, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 8-ym b. m., w wieku lat 58. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 11-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1478

Ś. † P.

Emilja z Niemojowskich

Suchorska,

obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9-go grudnia r. b. w majątku Śleszyn, powiat kutnowski, przeżywszy lat 84. Pogrzeb w miejscowym kościele odbędzie się w dniu 13-ym grudnia, na który pozostała synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—5710

Ś. † P.

Sylwester Karnkowski,

właściciel dóbr Młogoszyn,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia **7-go** grudnia 1894 r., przeżywszy lat 75. Pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z Młogoszyna we środę, tj. dnia 12 grudnia, o godzinie **4-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele parafjalnym w Łękach, po którem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym. 1477

† Ś. p. Konstanty Rieth,

magister farmacji, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9-go grudnia 1894 r. we wsi Kęszyce położonej w powiecie łowickim, przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostała żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu do kościoła parafjalnego w Bednarach, oraz na pogrzeb we wtorek, dnia 11 b. m., o godz. **12-ej** w poł. odbyć się mający.

Za duszę

Ś. † P.

Henryki Żmurko,

we wtorek, dnia 11-go grudnia, odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana. 2—1475

W dniu 17-ym grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

Marji-Reginy z Moychów

ŻAKOWSKIEJ,

odbędą się nabożeństwa żałobne:

1) o godzinie **10 i pół** zrana, **w Warszawie**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem;

2) 2 o godzinie **9 i pół** zrana w kościele parafjalnym **w Gorżkowicach**, w powiecie i gub. piotrkowskiej—i

3) o godzinie **9-ej** zrana w kościele parafjalnym **w Bolesławiu**, w powiecie olkuskim, gubernji kieleckiej. 5682

OSTATNIA POCZTA.

Spadek po kardynale.

Kraków d. 9-go grudnia. Obecnie dopiero urzędownie stwierdzono, iż po ś. p. kardynale Dunajewskim pozostał spadek w kwocie 350,000 złr. Z sumy tej, jak sprawdzono, 231,000 złr. stanowią depozyt fundacji ś. p. Aleksandra ks. Lubomirskiego, zmarłego w Paryżu, przeznaczony na utworzenie zakładu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt, dla której gmach wybudował ś. p. kardynał w Łagiewnikach pod Krakowem, pozostały zaś kapitał będzie uposażeniem. Jako drugi depozyt wykazano sumę 50,000 złr. przeznaczoną na restaurację katedry krakowskiej. Pozostała spuścizna w kwocie 59,000 uważana być może za majątek osobisty. Ś. p. kardynał Dunajewski nie pozostawił żadnego testamentu, z tego więc względu zastosowane będą przez sąd przepisy prawne o beztestamentowym porządku dziedziczenia po osobach duchownych, obowiązujące w Austrji. Przepisy te wraz z prawidłami prawa kanonicznego dzielą spadek tego rodzaju na trzy części, z których pierwszą otrzymuje kościół, drugą ubodzy djecezji, trzecią krewni zmarłego. Krewni mogą rościć pretensje do dwóch trzecich części spadku w tym tylko razie, jeżeli prawnie udowodnią swoje ubóstwo. Kapitały, o których mowa, znaleziono w mieszkaniu zmarłego w ukryciu, o którem nie wiedział nikt z rodziny ani z domowników ś. p. kardynała.

Nowe koleje.

Wiedeń d. 9 go. — Galicyjska rada krajowa dla spraw kolejowych pod przewodnictwem marszałka ks. Sanguszki uchwaliła doradzić wydziałowi krajowemu, aby na pierwszym planie akcji budowy kolei w Galicji postawiono następujące linie: Trzebinia-Skawce z odnogą Piła-Jaworzno, Chabówka-Zakopane, na którą rząd daje 230,000 złr. w akcjach zakładowych, kraj 940,000 w obligacjach, resztę zaś strony interesowane, dalej linje Borki Wielkie-Grzymałów i Kołomyja - Załeszczyki. Nadto kraj udzieli subwencji linjom, których budowę rząd przeprowadza: Chodorów- Podwysokie i Przeworsk, względnie Rzeszów - Rozwadów. Projektowane jeszcze koleje Łupków - Cisna i Delatyn - Szeparowce na razie zostały odroczone. Zapewniają, że z powodu rozlicznych trudności i formalności, budowa [wązkotorowej kolei Chabarówka - Zakopane przed jesienią 1895-go r. nie będzie rozpoczęta. Według planów technicznych, przyjętych przez ministerjum handlu, kolej zakopiańska wychodzić będzie z Chabówki w stronę Jordanowa z ominięciem Rabki, przez Rabę Wyżnią, Sieniawę z ominięciem Klikuszowej i gór wymagających tunelu. Innego projektu rząd nie przyjął.

Konstytucja watykańska.

Rzym d. 8-go.—Opublikowana w d. 6-ym b. m. konstytucja apostolska *„Orientalium dignitas ecclesiarum"* wykazuje potrzebę nienaruszenia obrządków słowiańskich katolickich kościołów orjentalnych, które były zawsze przedmiotem gorącej pieczołowitości Stolicy Apostolskiej. Leon XIII-ty zatwierdza wszystkie swobody i przywileje, udzielone rzeczonym kościołom przez Benedykta XIV-go, a mianowicie trzynaście punktów zasadniczych, do których oprócz znanych nam już jeszcze należą: W takich miejscowościach na Wschodzie, gdzie wierni nie posiadają własnego kapłana, mogą przyjmować komunję według jednego lub drugiego obrządku. Zakony katolicko-orjentalne powinny troszczyć się o to, aby uczniowie kolegjów pobierali naukę wedle własnego obrządku. W przyszłości bez szczególnego zezwolenia nie mogą być zakładane na Wschodzie kolegja rzymsko-katolickie. Osoby, które przyjęły obrządek rzymsko-katolicki, mogą powrócić na łono obrządku katolicko-orjentalnego. Sprawy małżeństwa i sumienia podlegają kongregacji propagandy. Seminarja i kolegja katolicko-orjentalne będą pomnożone.

Z izby francuskiej.

Paryż d. 8-go. — W izbie deputowanych minister marynarki odpierał podczas rozprawy budżetowej zarzuty Pelletana (który twierdził, że Francja wydaje rocznie 110 miljonów na kolonje więcej, niż Anglja, Niemcy, Hiszpanja i Portugalja razem). System prowadzenia rachunków marynarki zmieniono. Zapasy prowiantu są nagromadzone w przepisanej ilości. Pelletan dowodzi, że wiele łodzi torpedowych jest w opłakanym stanie. Goblet żąda skrócenia służby wojskowej, zmniejszenia gwarancji procentów kolejowych, zmniejszenia budżetu wyznań, a podniesienia budżetu potrzeb socjalnych. Boudenoot zaproponował wybór ankiety fachowej dla zbadania kwestji uproszczenia administracji. Prezes ministrów, Dupuy, odpiera ten wniosek, w którym mieści się wotum nieufności dla rządu. Izba odrzuca wniosek 297 głosami przeciw 180.

Wyprawa do Madagaskaru.

Paryż d. 8-go.— Minister Hanotaux otrzymał depeszę od Le Myre de Vilersa, donoszącą, że wojsko francuskie z Reunion wylądowało w Tamatave i obsadziło je. Wojsko z Diego Suarez śpieszy im na pomoc, celem wspólnego obsadzenia Majungi. Faktycznie przeto wybrzeża madagaskarskie z obu stron zajęte będą przez francuzów, zanim jeszcze wyprawa z Europy wyruszy.

Wojna chińsko-japońska.

Rzym d. 8-go. — Ajencja Stefaniego donosi z Szanghai: Włoski okręt wojenny „Umbria" wysadzi na ląd w Tientsinie oddział żołnierzy dla obrony poddanych włoskich. Krąży znowu pogłoska, iż dwór chiński zamierza opuścić Pekin.

Londyn d. 8-go. — Wskutek odkrycia tajnej korespondencji pomiędzy ministrami koreańskimi a przewódcami tamtejszego rokoszu, król Korei dał dymisję ministrowi spraw wewnętrznych. Rząd japoński odwołał swoje wojsko, które stłumić miało rokosz, wymierzony przedewszystkiem przeciw królowi. Japończycy zaniechali podobno zamiaru zajęcia Mugdenu w ciągu zimy. Tem się tłumaczy wiadomość, że wojsko japońskie cofa się z Mandżurji.

Rzezie armeńskie.

Londyn d. 8-go.—Minister spraw zewnętrznych lord Kimberley wygłosił w klubie Eighty mowę, w której oświadczył, iż rząd podziela oburzenie opinji publicznej z powodu krwawych wypadków w Armenji. Rząd badał dokładnie tę sprawę, przeprowadził obszerną korespondencję z W. Portą celem zapewnienia ścisłego, bezstronnego śledztwa i czeka teraz na jego rezultat. Rząd nie omieszka spełnić swojego obowiązku. Donoszą, że W. Porta wezwała rząd angielski, aby jednego ze swoich konsulów w Azji Mniejszej wyznaczył do składu komisji śledczej. Do składu tej komisji wejdzie także reprezentant Unji amerykańskiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo raczyli powrócić z Carskiego Sioła do Petersburga.

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Praw. wiestn.* donosi, że Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo powrócili wczoraj o godz. 5½ po południu z Carskiego Sioła. Na całej drodze przejazdu do pałacu lud z zapałem witał Najjaśniejszych Państwa.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna raczyły przyjąć godność członków honorowych palestyńskiego Towarzystwa prawosławnego.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu żałoby parada w pałacu Zimowym z okoliczności święta św. Jerzego została odwołana.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Praw. wiestn.* donosi, że jutro, o godz. 2-ej po południu w soborze Petropawłowskim w Najwyższej obecności odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na którem znajdować się będą urzędnicy Dworu, urzędnicy trzech pierwszych klas, ministrowie, senatorowie, przedstawiciele szlachty, prezydent miasta i deputacja stanu kupieckiego.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Birż. wied.* donoszą, że tymczasowe deklaracje na nową pożyczkę przewyższają już sumę 400 miljonów franków, lubo subskrypcja rozpoczyna się dopiero w d. 12-ym grudnia.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— W dniu wczorajszym zakończył życie znany matematyk, akademik Czebyszew, jeden z trzech w dziejach Rosji członków Instytutu francuskiego.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Różne instytucje rządowe otrzymały z Francji nowe partje kwiatów, jako oznakę żałoby.

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wszechrosyjski zjazd straży ogniowych odbędzie się w r. 1896 ym w Niżnym Nowogrodzie.

Petersburg 10-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Do rady państwa wniesiony został projekt zabezpieczenia robotników przez właścicieli fabryk na wypadek kalectwa lub śmierci.

Petersburg 10-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Rada miejska moskiewska wyasygnowała 100,000 rs. na pomnik dla Cesarza Aleksandra III-go. Emir bucharski złożył na tenże cel 30,000 rs.

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Według nowego projektu opodatkowania przedsiębiorstw handlowych, zamierzono pobierać dodatkową opłatę na rzecz m. Warszawy od warszawskich zakładów przemysłowych i handlowych, zaś na rzecz sądów gminnych i funduszu szarwarkowego od zakładów istniejących w miastach i powiatach Królestwa Polskiego.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz przyjmował wczoraj o godzinie pierwszej z południa na posłuchaniu uroczystem hr. Szuwałowa, celem odbioru notyfikacji Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana o wstąpieniu na Tron. Po audjencji hr. Szuwałow był zaproszony do śniadania cesarskiego.

PRZYJĘCIE PREZYDJUM.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz przyjmował wczoraj po południu prezydjum parlamentu, złożone z Levetzowa, Buola i Bürklina, w nowym pałacu poczdamskim. Wyraziwszy radość swoją z ponownego wyboru do prezydjum tych samych osób, dotknął cesarz scen, jakich widownią był parlament na pierwszem zaraz posiedzeniu w nowym gmachu. Cesarz ubolewał mocno nad tym wypadkiem; uważa on, że zachowanie się socjalistów nie

tyle było wymierzone przeciw jego osobie, ile stanowiło ciężką obrazę instytucyj państwowych a zwłaszcza samego parlamentu. Wypadek czwartkowy dowodzi najwymowniej konieczności nowej ustawy przeciw dążeniom wywrotowym i może tylko poprzeć jej uchwalenie. Dalej dotknął cesarz kwestyj rolniczych, a mianowicie giełdy produktowej, cen chleba, podwyższenia płacy robotników w stosunku do cen zboża, hyperprodukcji cukru i konkurencji, jaka w tej mierze zagraża ze strony Prus Wschodnich i Saksonji. Posłuchanie trwało blizko trzy kwadranse. Cesarzowa przyjęła również prezydjum jaknajłaskawiej.

PARAGRAF KAUCZUKOWY.

Moguncja 10-go grudnia. (*Tel. pr.* K. *W.*) — Na zgromadzeniu katolików oświadczył poseł Schaedler z centrum katolickiego, że stronnictwo jego odrzuci „paragraf kauczukowy” ustawy przeciw anarchistom. (Jest tu mowa o paragrafie 130-ym kodeksu karnego, który nakłada kary na atakowanie religji, monarchji, małżeństwa, rodziny i własności; *przyp. red.*)

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes ministrów Wekerle oświadczył w klubie liberalnym, iż rząd upoważniony został przez koronę do dalszej pracy w duchu swojego programu. Prosi on, aby pozostawiono rządowi wybór chwili do postawienia pytania, czy, gdzie i kiedy ma sformułować kwestję zaufania.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja dla reformy wyborczej wybierze dopiero w piątek podkomitet. Dalsza dyskusja nad projektem reformy odroczona do lutego.

WYPOWIEDZENIE WOJNY.

Paryż 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Le Myre de Vilers przesłał rządowi howasów wypowiedzenie wojny. Mimo to kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się dopiero na wiosnę.

SZANTAŻ.

Paryż 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Policja odbyła rewizje w redakcjach trzech dzienników, szukając papierów, odnoszących się do sprawy Alleza. Skutkiem wydania rozkazów aresztowania dwóch byłych ministrów obydwaj w nocy zbiegli.

LESSEPS.

Paryż 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogrzeb Lessepsa odbędzie się w sobotę. Na znak żałoby Akademja w dniu tym zawiesi swoje posiedzenia.

SPRAWA GIOLITTIEGO.

Rzym 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Giolitti zaprosił dziewięciu deputowanych do siebie i przedstawił im wiadome dokumenty „Banca Romana”. Deputowani nie chcieli rozglądać się w nich i radzili mu, aby je opublikował.

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Koło galicyjskie przyjęło wniosek pozwalający rzemieślnikom żydowskim pracować w niedzielę.

Zakopane 10-go grudnia. (*Tel. pr.* K. *W.*) — Umarł tu znany przewodnik tatrzański, góral Sabała.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł niemiecki w Madrycie, Kadovitz, otrzymał polecenie, aby zaprotestował przed rządem hiszpańskim przeciw nienawistnemu traktowaniu przez tamtejsze urzędy celne niemieckich importerów i podróżnych.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw.* K. *War.*) — Stanowisko ministra handlu, Berlepscha, uważają tu za zachwiane.

Kopenhaga 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu choroby królewskiej księżna Kumberlandji odroczyła swój wyjazd.

Kopenhaga 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stan zdrowia króla Krystjana polepszył się.

Londyn 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd chiński zamianował pełnomocnika urzędowego do zawarcia pokoju z Japonją.

Londyn 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pomiędzy Anglją a W. Portą przyszło podobno do porozumienia w sprawie osób, którym powierzono śledztwo w Armenji.

Rzym 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Crispi będzie domagał się od izby w tych dniach wotum zaufania.

Belgrad 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Posłem serbskim w Berlinie ma zostać jen. Pantelicz; posłem serbskim w Petersburgu mianowany pułkownik Michajłowicz.

Tanger 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ujęto już i trzeciego mordercę Neumanna. Wszyscy trzej przyznali się do winy.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **221 30** (onegdaj 221.35)
Ruble na dostawę **221 50** (onegdaj 221.50)

Giełda.

Warszawa, 10-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.50, co się równa kursowi 45.15 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.22½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.25 (odpowiadającym kursowi 221.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.32½ (t. j. 220.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina i 5 kop. na korzyść rubli przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.25, 45.27½, 45.30 i 45.32½, przeważnie jednak po kursach 45.27½ i 45.30. **Londyn** krótki brano po 9.19. Za **Paryż** krótki osiągano 36.72½ i 36.75. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.42½, za Londyn krótki 9.23, za Paryż krótki 37.— i za Wiedeń krótki 74.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1⅜%, w Londynie 1%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.60 i po 97.25, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.15 za kilka tys. rubli w sztukach mieszaych i 97, 97.05 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych, wszystko z arkuszami kaponowemi, oraz 97 za kilka tys. w dużych sztukach i 96.75 za kilka tys. rubli w drobnych sztukach, wszystko bez arkuszy kuponowych. Pożyczek premjowych nie notowano.

Renty 4% państwowej z roku 1894-go kupiono kilka tys. po 95.40, przy żądaniu po 95.60.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać po 96.— wszystkie cztery serje.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.50, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.25, 99.30 99.35 i 99.40.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 IV ser. i po 101.10 dwie ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 100.85 i 100.90.

Listy zastawne 5% miasta Łodzi w żądanin po 99.85, wszystkie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99.60.

Listów 5% zastawnych wileńskich nabyto kilka tysięcy rubli po 99.90, przy żądaniu po 100.10.

Zabrano kilka tysięcy rubli listów zastawn. 5% dońskich po 99.80.

Akcje w dość żywym ruchu, przy tendencji mocnej lecz wyczekującej. Żądano za akcje Tow. południoworusskiego dnieprowskiego po 2325. Kupiono kilkanaście sztuk starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 501, przy żądaniu 504. Ofiarowano akcje warsz. Banku dyskontowego po 427, a zabrano kilkanaście po 424 i 425. Poszukiwano akcyj Towarz. ubezp. od ognia po 315.—. Akcyj Tow. fabr. cukru Józefów bez kuponu dywidendowego można było dostać po 285, a za akcje Tow. fabr. cukru Hermanów i Łyszkowice żądano po 325.—. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 833, 835, 840, 845, 850, 855, 856 i 857.50, przy żądaniu 865. Otrzymano za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 234.75 i 235.—, przy zaofiarowaniu po 238.—. Zbyto kilka sztuk akcyj Tow. zakład. przędzalni bawełny tkalni blech. w Zawierciu po 622, przy żądaniu po 625. Za kilkadziesiąt akcyj zakładów putiłowskich zapłacono po 160, 161 i 162 na koniec b. m.. Zapłacono za kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakł. briańskich po 300, 301, 301.75, 302, 303 i 304, na koniec b. m. po 305 i 307 i na koniec stycznia r. p. po 306. Oddano kilkanaście akcyj Tow. Baltyckiego wyrobu wagonów w Rydze po 1365, 1360, 1355, 1350.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.47¾.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.40, marki w gotówce po 45.50, guldeny w gotowce po 74.75 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych cokolwiek lepsze, a dla dywidendowych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99⁴ do rs. 11.05⁶ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80— b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10 grudnia r. b.—Dostawy na targ dzisiejszy były dosyć znaczne, przy usposobieniu mocniejszem. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1000 korcy, wyborowy towar oddawano po 4.80, za białą płacono 4.50 i 4.60, za pstrą 4.20 i 4.35. Żyta ofiarowano 900 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 3.10, średnie po 3 rs. do 3.05 Owsa 500 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 1.90 do 2.30. Jęczmienia 120 korcy czterorzędowego sprzedano po 2.40 do 3.05.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 7-go grudnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	4 „	4 „	121 „
Mąki żytniej	— „	1 „	1 „
Mąki pszennej	— „	1 „	62 „
Kaszy jaglanej	1 „	— „	130 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	24 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	1 „	3 „	64 „
Jęczmienia	1 „	1 „	55 „
Grochu	— „	— „	4 „
Gryki	— „	3 „	64 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	1 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	3 wagonów	13 wag.	533 wagonów

Melasa ciągle bardzo słabo. Podaż bardzo obfita, fabryki posiadają zapasy z dwóch kampanji, z drugiej zaś strony popyt prawie żaden. Tranzakcji nie było nawet przy ustępstwach ze strony posiadaczy.

Konopie mocno. Brak zapasów, a mały dowóz nie wystarcza nawet na pokrycie skromnego zapotrzebowania. Za gatunek wyborowy I żądają do 5 rs. i wyżej za pud, za II-gi rs. 4 kop. 80.

Libawa, dnia 5-go grudnia r. b. — Żyto (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze od 115—120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.) spokojnie, suche piękne po 55½ kop., wilgotne porośnięte 50—51 kop. Owies biały bez zm., litewski suchy bez jęczmienia 48 do 49 kop., kurlandzki i litewski piękny 51—53 kop., najpiękniejszy 56—67 kop., miński 50 kop., russki obroczny 52 kop., russki ekonomiczny 49 kop. do 54 kop., russki wyborowy biały 55—55 kop., szastany piękny 56—57 kop., czarny piękny 55 kop., czarno-pstry 50—51 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 58 kop., pięny 45 do 46 kop. Hreczka 68—69 kop. Groch suchy słabo, 53 do 57 kop., mało-russki suchy 60 kop., russki 60 do 61 kop., wilgotny trudno-sprzedażny. Boby pastewne 63 do 68 kop. Fasola 95 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 107 kop., russkie piękne 7-miarowe 108—109 kop., stepowe piękne 7-miarowe 108 kop. do 111 kop., 6 miarowe 90—91 kop. Makuchy lniane spokojnie, 64—65½ kop. Otręby pszenne bez zmiany, najgrubsze 45—46 kop., grube 40 do 43 kop., średnie 38—39 kop., drobne 37 kop. Siemię konopne 116 kop.

Odessa 25-go listopada (rynek zbożowy). W końcu ubiegłego tygodnia usposobienie rynku dla wszystkich zbóż znacznie osłabło. Zaofiarowanie kukurydzy ze strony Ameryki. która nie dostarczała jej w ciągu trzech miesięcy, spowodowało ograniczenie tranzakcyj. Stara kukurydza spadła w ciągu tygodnia o 9 pens., a nowa o szylinga. Otrzymane z Argentyny wiadomości o obfitym urodzaju pszenicy, wywołały zniżkę cen tego produktu o szylinga. Jęczmień także spadł w cenie o 8 do 9 pensów. Spodziewany jest dalszy spadek cen. Ostatnie ceny: sandomierka biała 9 pud. 10 f. do 9 pud. 20 f. 50 kop. do 58 kop., 9 pud. 20 f. do 10 pud. 56 kop. do 62 kop.; ozima żółta 9 pud. 20 f. do 10 pud. 53 kop. do 62 kop.; czerwona 9 pud. 10 f. do 9 pud. 20 f. 49 kop. do 56 kop., 9 pud. 20 f. do 10 pud. 55 kop. do 63 kop.; besarabska 9 pud. 10 f. do 9 pud. 20 f. 43 kop. do 49 kop., 9 pud. 20 f. do 10 pud. 46 kop. do 60 kop.; girka 9 pud 10 f. do 9 pud. 20 f. 46 kop. do 54 kop. Żyto 8 pud. 30 f. do 9 pud. 20 f. 39 kop. do 45 kop. Owies 42 kop. do 52 kop. Jęczmień 34 kop. do 35 kop. Rzepak letni 70 kop. do 72 kop. Raps zimowy 110 kop. do 115 kop. Len 115 kop. do 118 kop. Groch pastewny 50 kop. do 60 kop. Proso 46 kop. za pud.

Sosnowiec, 27-go listopada. (Sprawozdanie tygodniowe). Pszenica niżej, biała od 64 kop. do 68 kop., żółta 62½ kop. do 66 kop., czerwona 61—64½ kop. Żyto 50—54 kop., wyborowe gatunki poszukiwane. Jęczmień w poszukiwaniu, browarny 66 do 77 kop. średni 51¼ do 55 kop., na paszę 42 do 44 kop. Owies bez pokupu. Kukurydza w poszukiwaniu 60 do 62¼ kop. Wyki nie notowano. Groch w poszukiwaniu, Wiktorja 84½—98 kop., warzelny 73 kop. do 80½ kop. Soczewica duża 110 kop. do 126½ kop. Gryka słabo, wyborowa 78½—78½

kop., średnia 75—76 kop. Proso w poszukiwaniu, wyborowe 60 do 63½ kop. Bobik 63½ do 67½ kop. Siemię lniane słabo, wyborowe 122—134½ kop., średnie 113 do 115 kop., zwyczajne 102½—106 kop. Siemię konopne bez obrotu. Rzepak słabo, 102½ do 106 kop. Rzepik miał sprzedaż trudną, 95—97 kop. Ryżek 80½ do 84½ kop. Makuchy słabo, lniane 74 do 76 kop., rzepakowe 62 do 63½ słonecznikowe 66 do 68 kop., ryżykowe 44 do 46½ kop., konopne 46½ kop. do 47½ kop. Otręby bez zmiany, pszenne cienkie 37½—39 kop., grube 39—41 kop. za pud. Kasza jaglana bez obrotów.

OGŁOSZENIE.

Kancelarja Okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny 1894/5 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

(Dalszy ciąg.)

— Leona *Skaleckiego*—stypendjum w ilości rs. 90 dla ucznia z rodu zapisodawcy z męzkiej albo żeńskiej linji, odznaczającego się pilnością.

— Józefa *Kamińskiego*, b. sędziego apelacyjnego, stypendjum w ilości rs. 150, dla krewnych zapisodawcy z linji męskiej, przyczem bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi.

— Józefy *Sierakowskiej*—stypendjów trzy po rs. 150, dla uczniów urodzonych w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, ubogich, odznaczających się sprawowaniem i pilnością w naukach, kształcących się w średnich i wyższych zakładach naukowych okręgu naukowego warszawskiego — na przedstawienie do pierwszego stypendjum p. Marjana Rutkowskiego, opiekuna stypendjum, zamieszkałego w Warszawie, ulica Instytutowa № 4.

— Ksawerego *Rogowskiego* — stypendjum w ilości rs. 180, dla ucznia niezamożnego i dobrej konduity, wyznania rzymsko-katolickiego, Rogowskiego, z pierwszeństwem dla Rogowskiego, uczęszczającego do gimnazjum w Kaliszu, a w braku tych, dla Dziewulskich.

— Franciszka *Nowodworskiego* — stypendjum w ilości rs. 68 dla niezamożnego, pilnego i moralnego ucznia, jednego z synów z linji zstępnej zapisodawcy, z pierwszego małżeństwa z Brygidą Germain i z drugiego małżeństwa z Marjanną Dryjacką pochodzących, następnie dla krewnych Brygidy Germain i Marjanny Dryjackiej; na przedstawienie p. Jana Nowodworskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Żurawiej № 23.

— Księdza Józefa *Lipińskiego*—stypendjów dwa po rs. 54, dla uczniów gimnazjów albo progimnazjów: 1) krewnych zapisodawcy Lipińskich; 2) dzieci Antoniego Bielawskiego; 3) dzieci Brodackich; 4) dzieci Antoniego Rzeszotarskiego; 5) dzieci Edwarda Czarkowskiego; 6) dzieci Jana Roguskiego; 7) dzieci Damazego Wachulskiego — z wyboru bractwa literackiego przy kościele metropolitalnym św. Jana w Warszawie.

— Antoniego *Turskiego*—stypendjum w ilości rs. 149, dla uczniów gimnazjów okręgu naukowego warszawskiego z wyboru p. Antoniego Turskiego (stacja poczt. Gorzkowice, gub. piotrkowskiej).

— Józefa *Zakrzewskiego*—stypendjów dwa po rs. 62 kop. 50 dla ucznia zakładów naukowych średnich, Zakrzewskiego, herbu „Wysogota".

— Ignacego *Trzcińskiego* — stypendjum w ilości rs. 150, dla biednych uczniów gimnazjum w Płocku z familji Trzcińskich.

— Marji *Dobek*—stypendjum w ilości rs. 200, dla uczniów gimnazjum męzkiego w Lublinie, wyznania rzymsko-katolickiego, przeważnie dla noszących nazwisko Dobek, następnie Zarzyckich, Baczyńskich, Skomorowskich i Głogowskich.

— Franciszka *Jabłonskiego* — stypendjow trzy po rs. 236, dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych z familji zapisodawcy z wyboru zięciów testatora: Mazurkiewicza, Trzcińskiego, Łuszczewskiego, Manugiewicza i Czermińskiego.

— Józefa *Korytkowskiego* — stypendjum w ilości rs. 240, dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych przyczem pierwszeństwo mają krewni zapisodawcy—Nikodema Korytkowskiego; następnie dla innych krewnych, przyczem pierwszeństwo mają noszący nazwisko Korytkowskich, chociażby oni byli spokrewnieni w dalszym stopniu z zapisodawcą. Nakoniec w braku jednych i drugich dla osób pochodzących w prostej linji od Edwarda Przezdzieckiego — z wyboru i na przedstawienie p. Nikodema Korytkowskiego, zamieszkałego we wsi Zalesie Wypychy, gminy Śniadów, powiatu łomżyńskiego.

— Jana *Buczyńskiego* — stypendjum w ilości rs. 274, dla uczniów średnich zakładów naukowych w Piotrkowie, najbliższych krewnych zapisodawcy. *(Dok. nast.)*

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 10-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 9-go g. 9 w.	753.5	98	Pn	—0.4	=	—0.3
D. 10-go g. 7 r.	755.5	92	Z	0.2	=	0.1
„ g. 1 pp.	756.8	92	ZPn	1.2	=	0.9

W ciągu d. 9-go b. m. } Temperatura najniższa C. —1.3=R. —1.0; „ najwyższa C. 1.6=R. 1.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 7-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	58.8	7.4	—	0	pochm.	3	12	7
Berlin	61.5	1.3	ZPn	3	pochm.	1	—	—
Biarritz	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	64.2	2.2	PnW	2	pochm.	1	3	2
Bukareszt	66.0	3.7	PdZ	1	pochm.	—	6	3
Christiansun.	57.3	5.0	W	2	pochm.	8	—	—
Genewa	63.1	4.0	PnW	2	mgła	—	—	—
Gleichenberg	65.9	—2.2	PdZ	1	¾ pochm.	—	0	—3
Hamburg	61.3	0.9	—	0	mgła	—	—	—
Ischl	66.3	—4.2	PdW	2	pogodnie	—	4	—2
Kijów	65.2	—0.8	PdZ	1	mgła	—	—	—
Konstantyn.	66.5	7.0	PdW	1	pogodnie	—	11	6
Kopenhaga	60.9	4.0	WPn	1	pochm.	—	—	—
Kraków	64.6	—1.0	PnZ	1	deszcz	—	2	—1
Lwów	61.7	1.0	Pd	1	mgła	—	1	0
Malta	54.9	17.8	—	0	pochm.	—	20	16
Monachjum	63.5	1.2	—	0	mgła	1	4	0
Moskwa	60.1	—1.2	PnZ	2	pochm.	—	—	—
Nizza	56.8	8.0	W	3	¾ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	62.8	2.8	PdW	1	pochm.	—	6	1
Petersburg	66.3	—5.6	PnZ	1	pogodnie	—	—	—
Praga czeska	63.4	3.4	PdZ	2	pochm.	—	5	2
Rzym	53.0	12.0	PnW	6	pochm.	15	12	9
Stokholm	62.5	2.3	PnW	2	pochm.	—	—	—
Tryest	60.5	8.1	WPn	4	pochm.	—	10	5
Wiedeń	65.3	—2.9	ZPd	1	mgła	—	1	—3

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji cennik illustrowany firmy A. Jaskulskiego, Wierzbowa 3, zawierający piękny wybór przedmiotów platerowanych stosownych na prezenta.

KASSA POŻYCZKOWA PRZEMYSŁOWCÓW ŁOMŻYŃSKICH

zawiadamia, że od 1-go Stycznia 1895 roku pobierać będzie od pożyczek udzielanych Członkom Kassy procent w stosunku 6½% rocznie zamiast dotychczasowego 7%.

Równocześnie od tego samego terminu Kassa płacić będzie procent od kapitałów złożonych na lokację w stosunku 4½% zamiast dotychczasowego 5.

Wierzyciele Kassy, którzy nie zgodzą się na to obniżenie procentu, powinni przed powyższym terminem wypowiedzieć swoje kapitały—niewypowiedzenie kapitałów Kassa będzie uważać za dobrowolne pozostawienie ich na zmniejszoną stopę procentową.

Łomża, 1 (13) Listopada 1894 roku.

Prezes ***M. Korolec.***

2062 Członek Zarządzający Rachunkowością ***T. Chodźko.***

Fabryka Pierników

egzystująca od lat 60 pod firmą

A. EHRSTAEDT,

przeszła obecnie na własność zięcia

FRYDERYKA THOMEYER,

przy ulicy Żabiej Nr 5,

poleca się z przedświątecznym wielkim zapasem

wyborowych Pierników.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1776

Kupującym za rubla dodaje się 15 kop. rabatu.

Dyrekcja Drogi Żelaznej

NADWIŚLAŃSKIEJ,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w ciągu 1895, 1896 i 1897 lat, potrzeba nabyć:

Podkładów zwyczajnych

195,000 sztuk na 1895 rok,
około 275,000 sztuk na 1896 rok,
około 275,000 sztuk na 1897 rok.

Podkładów wekslowych

75 kompletów na 1895 rok,
200 kompletów na 1896 rok,
200 kompletów na 1897 rok.

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub w części, winni nie później jak 10 (22) Grudnia r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi (ulica Mazowiecka Nr 22), zapieczętowaną deklarację z napisem: „Deklaracja na dostawę w ciągu lat: 1895, 1896 i 1897 podkładów zwyczajnych i wekslowych."

Przy złożeniu deklaracyj winien być okazany kwit Kassy Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej, na złożone w gotówce lub papierach wartościowych vadium w summie wyrównywającej 10% zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego warunkami dostaw vadium lub nie podpisali odnośnych warunków nie będą uwzględniane.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami oraz prawo podzielenia dostawy, jako też w razie uznania cen zadeklarowanych za wygórowane prawo uważania submissji za niebyłą i ogłoszenia nowej. 1705r

A. BOGUSŁAWSKI

Żabia № 4, róg Placu Bankowego,

przygotował **na Gwiazdkę** wielki wybór **Kapeluszy** wysortowanych, począwszy od rs. 1.20 ubranych, fasonów od kop. 60,—**Czapeczki** pluszowe i futrzane od rs. 1 kop. 50, — również poleca **specjalne Kapelusze i Czepeczki dla starszych Dam.** 2162

2147



poleca

GŁÓWNY SKŁAD PIWA I PORTERU

W. SZENIC

WARSZAWA MIODOWA № 3 TELEFONU № 33

Ze względu na dołączone **premjum bezpłatne** w postaci **sześciu dzieł** wyborowych, najtańsze z niecodziennych pism warszawskich

NIWA

Czasopismo literacko-naukowo-społeczne, wychodzi w Warszawie 1-go i 15-go każdego miesiąca; każdy numer w objętości 20—24 stronnic, **nie licząc ogłoszeń.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r., odrodzona, ulegnie **niezmiernemu ożywieniu**. Wyborowe powieści. Przystępne artykuły z chwili bieżącej w kwestjach **polityki, sztuki, literatury, wiedzy, życia obyczajowego, teatru, odkryć i wynalazków.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r. wprowadza dział, zawierający wyjątki ze wszystkich **najciekawszych artykułów** całej prasy **naszej i europejskiej**; każdy czytelnik inteligentny znajdzie tam **mnóstwo zajmujących spraw i faktów.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r., żywo się zajmie sprawami ekonomicznemi, przedewszystkiem **kładąc nacisk** na jeszcze **nie zajęte placówki pracy.**

NIWA daje **wszystkim bez wyjątku prenumeratorom PREMIUM BEZPŁATNE** w postaci **sześciu dzieł**:

1) **Symon de Latreiche: Najsławniejsze kobiety europejskie.**
2) **Rudolf Falb: Gwiazdy i ludzie.**
3) „ „ „ **Wielcy uczeni współcześni i ich dzieła.**
4) **D'Assier: Ludzkość pośmiertna.**
5) „ „ „ **Galerja pracowników pożytecznych.**
6) **Rousset: W Chinach i o Chinach.**

Każde z tych dzieł będzie miało od 15 do 20 arkuszy druku; w handlu księgarskim będzie kosztowało **przynajmniej 9 rs.**, całe premium tedy, czyli tyle, ile **całoroczna** prenumerata **NIWY** wraz z posyłką pocztową; będzie to więc **zawiązek cennej biblioteki**; ukażą się one kolejno w ciągu 1895 roku co dwa miesiące.

NIWA w połączeniu **z bezpłatnem premium**, jest **najtańszem pismem** i zasługuje na **najszersze rozpowszechnienie** wśród całego ogółu.

Prenumerata **NIWY** kosztuje w Warszawie **8 rs.** na rok, **4 rs.** na pół roku, **2 rs.** na kwartał; na prowincji i w Cesarstwie **9 rs.** na rok, **4.50** na pół roku, **2.25** na kwartał, w Austrji 12 złr., w Niemczech **12 m.** 2099

Adres: Warszawa, Aleksandrja 23, 4 m.

Fabryka Portland Cementu „Rudniki"

ma honor zawiadomić WP., że z dniem 16-ym Października r. b. powierzyła Reprezentację panu **Adamowi Bergman** na gubernie Piotrkowską, Kaliską, Kielecką i Radomską.

Z uszanowaniem

Zarząd Fabryki Portland Cementu „Rudniki."

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam honor zawiadomić WP., że wyłączną sprzedaż **Portland Cementu Rudniki** powierzoną została **na gubernję Piotrkowską** firmie

Dietrich & Epstein,

do której raczą się WP. bezpośrednio odnosić z Swemi łaskawemi zleceniami, zaś na Kaliską, Kielecką i Radomską gubernje wprost do mnie.

Z uszanowaniem

ADAM BERGMAN,

Dom Bankiersko-Komisowy w Sosnowicach, Częstochowie i Będzinie. 1578r

Aleksander Oraczewski.

Nowy-Świat 29. Nowy-Świat 29.

NA GWIAZDKĘ

przygotowałem wielki wybór Biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, znanej z dobrego gustu i taniości.

Aleksander Oraczewski

Jubiler, Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej. 1651r

Aleksander Oraczewski.

Znakomita powieść

opracowana dla młodzieży.

„Wspomnienia sieroty"

(Dawid Copperfield).

KAROLA DICKENSA

niebawem wyjdzie z druku nakładem Księgarni i Składu Nut **Juljana Guranowskiego**, Warszawa—Senatorska 82. 2147

ŁYŻWY

najnowszych systemów 1668
KRZYSZTOF BRUN I SYN.

Wielka Wyprzedaż!

Objąwszy na własność istniejący dotychczas Magazyn pod firmą **„Józefa Adelfang,“** mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, że z powodu nagromadzenia wielkiej ilości towaru, urządziliśmy na czas krótki wielką wyprzedaż następujących towarów:

Tiulu, Koronek, Atłasu, Welwetu, Wstążek, Woalek i t. p.

po cenach bardzo tanich.

Z uszanowaniem

Sz. Lindenbaum & Comp.

dawniej Józef Adelfang.

Żelazna Brama, na placu przy Ogrodzie Saskim. 2166

SKŁAD WIN
W. & S. BORUCKI

Sprzedaż detaliczna. Sprzedaż hurtowa.

Warszawa, **Marszałkowska 125,**

poleca

Wina oryginalne i czyste **Węgierskie, francuzkie, reńskie, Hiszpańskie, włoskie i ruskie, Koniak A. Saudau & C-ie Cognac.** 2000

„Aphanizon“

E. FALKA w Wiedniu

Pasta automatyczna do wywabiania plam tłustych i owocowych.

Pasta „Aphanizon“ wywabia plamy na wszelkiego rodzaju tkaninach, nawet na najbardziej delikatnych koronkach, materjałach: jedwabnych, lnianych, bawełnianych, suknie lub jucie— bez uszkodzenia tkaniny i zmiany kolorn.

Pasta „Aphanizon“ działa automatycznie, zbytecznem więc jest wszelkie mycie i pranie.

Sprzedaż w składach aptecznych: Konarzewskiego i S-ki ul. Bracka 22, Ludwika Spiessa i Syna i J. Mrozowskiego. 2057

!!! NA GWIAZDKĘ !!!

Najtaniej poleca ***Bižuterję*** Złotą, Srebrną i Brylantową. Przyjmuje obstalunki i reparacje tejże.

M. POZZI,

31 Nowy-Świat 31

róg Chmielnej. 2111

WINO SZAMPAŃSKIE
GRAND VIN SEC

jednej z najdawniejszych u nas wprowadzonych marek

Jacquesson & Fils W. Châlons-sur-Marne

nabywać można w znaczniejszych handlach win w Warszawie u pp. Simon i Stecki, F. Potrzebski, A. Skorupski, 1. Lijewski i S-ka, F. Pawłowski, E. Zalewski, L. Bielecki, K. Kozakiewicz i innych. 1721r

---

!!NOWOŚĆ!!

! Pierwsze w kraju !

Otworzyłem **HANDEL RYB** w sklepie przy ulicy Dzikiej Nr 12, gdzie sprzedawane będą z basenów **żywe ryby** rozmaitego gatunku, jako też różnego rodzaju ryby śnięte i **wędzone.**

Handel ten zaprowadzony na sposób praktykujący się w większych miastach zagranicznych, jest pierwszym w naszem mieście.

Ceny umiarkowane.

S. L. Kaczyński.

Obstalunki wyżej 10 funtów odsyła się do domów. 1722r

Uprasza się zwracać baczną uwagę na **Nr 9** numer domu!!! ul. Dzika (r. Pawiej).

Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju.

FARBIARNIA PAROWA

Pralnia Chemiczna, Sztuczna Cerownia i Dezynfekcja

GUSTAW HANTOWER

Nr 9. w Warszawie **Ulica Dzika** **Nr 9.**

Farbuje, pierze i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, koronki, pióra strusie, dywany, wełniane i bawełniane materjały itp. **Firanki pierze po znacznie zniżonych cenach. Farbuje** jedwab' w przędzy i sztukach oraz koronki w sztukach.

Za prędkie i dokładne wykończenie firma gwarantuje.

Ceny nader przystępne. 1716r

Uprasza się zwracać baczną uwagę na **Nr 9** numer domu!!! ul. Dzika (r. Pawiej).

Wydział Tow. Muzycznego w Krakowie ogłasza
KONKURS

na posadę nauczyciela śpiewu solowego w Konserwatorjum tegoż Towarzystwa,

od dnia 1-go Wrzśnia 1895 r. z płacą roczną 900 fl. aw. i obowiązkiem udzielania nauki śpiewu solowego po 12 godzin tygodniowo, tudzież czynnego udziału w produkcjach Towarzystwa.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni przedstawić curiculum vitae, wykazać świadectwami uzdolnienie swe szczególne do udzielania nauki śpiewu solowego i znajomość języka polskiego i zechcą poparte dokumentami podanie wnieść do Kancelarji Tow. Muzycznego w Krakowie (Pl. Szczepański L. 3), **najdalej do końca Stycznia 1895 r.**

Kandydatom, którzy będą w stanie wykazać takie uzdolnienie do wykładu historji muzyki. Wydział może powierzyć także naukę tego przedmiotu w dwóch godzinach tygodniowych za wynagrodzeniem rocznem 310 fl. aw. 1622r

---

Eliksir, Puder i Pasta do zębów
Wielebnych OO. BENEDYKTYNÓW



z Opactwa SULAK (Dep. **Gironde**).

Przełożony **O. MAGUELLON.**

2 medale złote: Bruksella r. 1880, Londyn r. 1884.

Wynalezione w r. **1373**

przez księdza

Piotra Bourseau.



Sprzedaż hurtowa SEGUIN, Bordeax.

Dom założony w r. 1807.

Sprzedaż detaliczna w wielu handlach perfumeryjnych i aptecznych. 1537r

---

M-ME WANDA

Erywańska 16.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ WEŁN

z powodu braku miejsca.

tamże

wykonywają się wyprawy całkowite z własnych płócien, Haftów, Koronek i znaczeniem. 1674r

---

PRALNIK-DEZYNFEKTOR.

Absolutnie nie drze bielizny; działaniem pary pierze wybornie i daleko szybciej, niż ręką. Znaczna oszczędność w gospodarstwie.—Szczegółowe objaśnienia w prospektach.

Sprzedaż u konstruktora **L. Wagenfisza**, Nowogrodzka 11 i w magazynach p. f. **E. Trepte,** Marszałkowska 147. 1935

Wielki Wybór

Halek puchowych, bajowych, flanelowych, włosiennych, jedwabnych; Szlafroczków, Matinek, Bluzek, poleca Fabryka Bielizny

TEOFILI FUKS,

Senatorska № 26, w podwórzu. 2165

„ZŁOTY UL"

FABRYKA
cukierków ang, owocowych i pierników

Nowy-Świat № 7, w Warszawie.
SKLEPY: Marszałkowska 122.—Trębacka 15.

Poleca na nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
Wielki wybór pierników znanej dobroci
oraz cukierki owocowe ang. **Maupensier, atłasowe poduszeczki, atłasowe Boltki,** francuzkie nadziewane itp., również **ślazowe, miodowe i miodowo - ziołowe** w paczkach. 2094

Sprzedaż w Warszawie i na prowincji we wszystkich znaczniejszych handlach kolonjalnych.

NA GWIAZDKĘ.
Zakład Galanteryjno - Introligatorski i Skórzanych wyrobów.
Z powodu zbliżających się Świąt zaopatrzyłem się w rozmaite wyroby, tj. **Portfele, Portcygaretty, Portmonetki, Nesseserki, piśmienne mappy, Tonistry i różne podróżne przybory** własnego wyrobu. Przyjmuję obstalunki i reparacje po umiarkowanej cenie. Warszawa, ulica Leszno № 45. 2158
Z uszanowaniem **Wilhelm Sawicki.**

Administracja Zakładów Przemysłowo-Zbożowych
Stanisława Kropiwnickiego i S-ka

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zwyczajem lat poprzednich przygotowaną została **na święta mąka w 1-pudowych i w pół pudowych woreczkach** i takowa sprzedaje się podług cennika w następujących sklepach z pieczywem **Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej:**

Ul. Leszno № 46 i № 4.
Ul. Senatorska № 22.
Ul. Miodowa № 4.
Ul. Krakowskie-Przedmieście № 16 i № 66.
Ul. Kozia № 2.
Ul. Nowy-Świat № 25 i № 56.
Ul. Chmielna № 44.
Ul. Marsrałkowska № 117, № 100, № 94, № 132 i № 71.
Ul. Bracka № 8 i № 16.
Ui. Złota № 18 i № 44.
Ul. Krucza № 45.
Ul. Hoża № 3.
Ul. Wilcza № 58.
Ul. Królewska № 43.
Ul. Szpitalna № 5.
Ul. Msrjańska № 1.
Ul. Graniczna № 13 i № 9.
Ul. Elektoralna № 1 i № 32.
Ul. Długa № 20.
Ui. Nowowiejska № 21.
Ul. Ząbkowska (Praga) № 15.
2048

NAJLEPSZĄ CYKORJĘ
poleca
J. FELIKS
w Pinczowie,
Hurtowy Skład
MARJAŃSKA № 7. 2150

MAGAZYN MÓD 1724
dobrze prosperujący w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą i dużym nakładem towaru **do sprzedania**. Wiadomość: **Biuro Handlowo-Informacyjne i Ogłoszeń BERNARDA BERSONA,** Senatorska **32.**

WIELKA WYPRZEDAŻ
Wyrobów platerowanych z ustępstwem 40 procent, u J. K. Głaziewicza, Senatorska Nr 10, obok W. Hersego. 2101

MARYLAND kołnierze, mankiety i półkoszulki.

Bielizna ta odznacza się cienkością materjału i doskonałością fasonów, każdy kołnierz noszonym być może tydzień, a po znoszeniu, odrzucony, **zawsze świeża bielizna bez kłopotów prania.** 1522r

1 Tuzin kołnierzy 40 kop
½ Tuz. mankietów 35 „
½ T. półkoszulków 40 „
Skład **Józefa Lukrec,**
Tłomackie 3.

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne, Jaśińskiej. Świętokrzyzka 15. 46296

Bony francuzki, młode żądają posad. Mazowiecka № 11. Biuro pedagogiczne, Marka 47608

Baletnik mogący udzielać tańców u siebie mężczyźnie, po god. 3, tanio, nadeszle ofertę z ceną do kantoru Kurjera pod „Władysławowi". 47289

Buchalterji wyncza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 46584

Gimnastyka szwedzka zdrowotna, lecznicza, masaż. Zakład p. Heleny Kuczaiskiej, pod kierunkiem lekarskim dr. Sławińskiego. Ulica Mazowiecka № 5. 41948

Konwersacja francuzka, niemiecka oraz Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 45111

Lekcje francuzkiego z dobrą szkołą nauczania, życzymy sobie pobierać od 8 wieczorem na miejscu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „R. R." 47737

Nauczyciele elementarni wychowawcy, mający prawo nauczania z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją potrzebni zaraz do zakładu na prowincję. Królewska 33, m 4, od 2-ej—4-ej, po południu. 2108r

Nauczycielka z francuzkim, ruskim, muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Długa 10, mieszkania 40. 47110

Poszukuje się na wyjazd nauczycielki z patentem. Wymagana znajomość jęz. francuskiego i niemieckiego oraz muzyka, pożądane są również rekomendacje. Bliższa wiadomość Graniczna 9, m. 3, od god. 10—12 w poł. 47510

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady. Oferty Sienna № 18—2. 2109r

Doniesienia osobiste.

„**Dziadzio** 86" ma list na poczcie. 47761

Kawaler lat 22, szlachcic, urzędnik, wysokiego wzrostu, szatyn, jak mówią bardzo przystojny, pragnie w celu matrymonjalnym poznać pannę do lat 22, inteligentną, przystojną i z zaznej rodziny. Posag nie wymagalny. Utrzymanie skromne lecz pewne. Panie raczą nadsyłać oferty poste-restante Siedlce gubernjalne, okazicielowi rubla z r. 1876 № 513051. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. Rzecz traktuję serjo. 46792

Listy wysłane dla „Antoniego", „Maniusi 18—1894", „Dziewczyny" od „Idealisty." 47731

„**Niemuzykalna** 30" od dwóch tygodni ma list na poczcie od R. S. 47719

Sup-Cudzoziemka ma list na poczcie. 47734

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter z długoletnią praktyką, zaprowadza księgi handlowe, bilansuje. Przyjmuje zamówienia do czasowej pomocy lub stałego miejsca w Warszawie i na prowincji. Wiadomość ulica Marszałkowska № 120, w składzie aptecznym. 45304

Handlowiec potrzebuje pożyczyć rs. 100, w procencie młodemu człowiekowi wyrobi posadę. Oferty do kantoru Kurjera pod „Handlowiec." 47748

Kasjer znający prowadzenie książek, podwójną buchalterję, posiadający świadectwa chlubne i mogący złożyć kaucję, z powodu wypuszczenia majątku w administrację poszukuje posady zaraz lub od 1-go stycznia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Świadectwa." 47250

Młody człowiek, izraelita, z dwuletnią praktyką, posiadający języki polski, russki, niemiecki oraz buchalterję pojedyńczą, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Seweryn" przyjmuje Kurjer Warszawski. 47720

Niemka wykształcona, z dobremi rekomendacjami, ma kilka godzin wolnych. Wspólna 42, m. 13. 47743

Poszukuję szycia sukien, bielizny, po prywatnych domach. Tamka 43—8. 47715

Tapicer poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Krak.-Przedm. № 40. 47763

Tapicer Ołtuszewski poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 47754

Uczeń aptekarski w 3-im roku praktyki poszukuje miejsca za wynagrodzeniem. Oferty Chodakowski w Iwangrodzie. 47215

Zdolna krojczyni sukien i okryć poszukuje miejsca. Chłodna 32—24. 47684

b) Zaofiarowane.

A) **Tylko** przez Kantor Komisowy, Niecała 9, znaleźć można z dobremi rekomendacjami i świadectwami zdolne osoby do różnych zajęć. Kantor rekomenduje: agronomów, rządców, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, inżenierów, mechaników, subjektów, buchalterów, kasjerki, gospodynie, bony freblówki, polki, francuzki, niemki. 46904

Do meldunków rządca potrzebny za mały pokoik. Wilcza 21, m. 5. 47741

Do pracowni kwiatów, Orla 10, mieszk. 4, potrzebna dziewczyna lub chłopak do wycinania i podręczne. 47515

Ekonom. Potrzebny ekonom lub pisarz na stół od Nowego Roku. Oferty piśmienne składać: Ordynacka № 10, mieszk. № 12. 47630

Felczer mający praktykę szpitalną i obeznany z chorobą oczów, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebny zaraz do zakładu na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po południu. 2107r

Potrzebny jest kasjer do większego interesu handlowego, z odpowtednią ewikcją.—Pensja podług umowy. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami „P. K." 47520

Potrzebny jest buchalter do interesu towarowego, uprasza się o złożenie ofert, z podaniem warunków do kantoru Kurjera pod „L. S. 68". 47039

Potrzeba kilku czeladzi zdolnych oraz szwaczki do zakładu tapicerskiego Fr. Dobrskiego, Wspólna № 35 domu. 47588

Pomocnik uzdolniony potrzebny do rejenta hypotecznego na prowincji. Rekomendacje dobre wymagane. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Rejentowi." 46818

Potrzebna kucharka od 1-go stycznia na wyjazd do Łodzi, z dobremi świadectwami. Pensja 30 rs. na kwartał. Zgłaszać się: Świętokrzyzka № 17, m. 3. 47541

Potrzebne podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Szpitalna 3, m. 9. 47755

Poszukuje się bony niemki do dzieci, znającej trochę francuskiego lub russkiego.—Wiadomość: Smolna 19, m. 2. 47499

Potrzebne maszynistki do bielizny i uczennice zaraz płatne. Elektoralna 41—7. 47593

Potrzebna inteligentna osoba z odpowiedniemi kwalifikacjami do towarzystwa i opieki nad chorą umysłowo. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer „Opieka." 47663

Kupno i sprzedaż.

A) **Umeblowanie** z 7-iu pokoi wyprzedaję. Krucza 10, m. 7. 44285

A. **Szafy** do rzeczy, bielizny, kredens, stół, biurko, otomana, garnitur. Plac św. Aleksandra 13—3. 47700

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 2064r

Abażury ubierane od rubla, szkielety pod abażury najnowszych fasonów, tanio. Śliska 18—23, lewa oficyna. 47745

A) **Starożytne** meble salonowe wyprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 21. 47738

Album staloryców znakomitych galeryj, Muzeum sztuki europejskiej, Wzory sztuki średniowiecznej oraz wiele innych książek ilustrowanych sprzedaje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 47722

Czarny garnitur pluszowy, stół za rs. 135. Nowogrodzka 14, m. 12. 47295

Chmielna 26, owocarnia. poleca: owoce świeże, suszone, włoszczyznę z Kornelina, kompoty, konfitury, soki, marynaty, powidła, sery, masło, towary kolonjalne, wędliny, drób. 47503

Do sprzedania dwa futra niedźwiedzie: jedno rs. 25, drugie rs. 15. Wiadomość u kuśnierza Rambusza, Krakowskie-Przedmieście № 6. 47206

Dywan perski, garnitury, szafy, kredensy, stoły, biurka, otomany dywanowe, bronzy, porcelana. Warszawska Sala Licytacyjna, ul. Królewska 12. 47757

Do sprzedania miedź, rondle, kocioł, 14 półmisków, szkło. Mirowska 4, mieszkania 3. 47749

Dogi młode do sprzedania. Solec 68. 47562

Futro męskie, szopy, do sprzedania. Chłodna 32, m. 39. 47259

Futro mezkie używane tanio do sprzedania, wzrost średni. Elektoralna 41, m. 10. 47361

Futro lisy syberyjskie wyborowe, kryte materją ljońską, sprzedaję. Sienna 19. 47625

Fortepian 7 oktaw do sprzedania tanio.—Żórawia 9, m. 11. 47615

Fortepian piękny, zagraniczny, rs. 240.—Nowy-Świat 22, m. 22, od 10—5-ej. 47742

Fortepiany, pianina najnowszych modeli, krajowe i zagraniczne, w różnych cenach.—Sprzedaż (na raty), reparacje i strojenia instrumentów. — Nowy-Świat 21, Gruszczyński. 47740

Fortepian Kralla, toaleta antyk, papierośnica srebrna, zegarek złoty za bezcen. Leszno 23—19. 47729

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Resztki, dodatki krawieckie, podszewki w wyborowych gatunkach, po cenach fabrycznych. „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 40728

Faeton w dobrym stanie, nieduży, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 47716

Garnitur, garniturek, kredens, stół, krzesła, biurko, bibljoteczka, otomana. Ulica Sienna 12. 47626

Glaśura i glans czarny Karwackiego i zagraniczny, służy do obuwia i wszelkich wyrobów skórzanych, niezrównanej dobroci szuwaks w płynie. T. Nowakowska, Bielańska № 3. 1986r

Jest do sprzedania szafa jesionowa, duża, rozbierana, regulator, dywan. Długa № 32, sklep spożywczy. 47267

Jest do sprzedania kareta podwójna, sanki i chomonta angielskie. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 47739

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kapłony, kaczki, masło, konfitury, powidła, miód doskonały. — Trębacka 11, Łebkowska. 47579

Kasy ogniotrwałe pancerne 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 45891

Kareta i lando na gumach do sprzedania tanio. Trębacka 11. 47296

Konsole w bogatych ramach, z blatem marmurowym, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 47709

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1984r

Miód kuracyjny zbierany z kwiatów i miód lipcowy jest do sprzedania. Wiadomość u p. Wilczyńskiej. Graniczna № 13. 47:09

Meble gotowe własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich. Przyjmuję wszelkie obstalunki. Ceny przystępne. Marszałkowska 113, Świeżawski. 45501

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 45517

Meble własnych wyrobów, gotowe, u stolarza. Leszno № 56. 46382

Motor gazowy 14-konny, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki za miasto. Wiadomość: ul. Złota № 61. 46593

Maszyna do sprzedania Singera, buldog. Leopoldyna № 5, m. 9. 47244

Mak niebieski, powidła, węgierki, gruszki suszone do sprzedania. Złota 30, m. 8, od 9 do 1-ej. 47526

Maszynę do szycia Singera, mały buldog, sprzedam. Żelazna 78, mieszk. 15. 47744

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 44286

Meble sprzedam tanio, salonowe, buduarowe, gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 47271

Meble gustowne i trwałe do jadalni, salonów, sypialni, buduarów oraz pojedyńcze sztuki. Ceny bardzo niskie! Niecała 12, w bramie, 1-sze piętro od frontu. 46769

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, lustra, biura, szafy, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 47599

Mebli garnitur salonowy, pluszem kryty, otomany gustowne 18, szeslong 13 rubli.— Widok 22—24. 47698

Meble różne tanio! Salonowe, gabinetowe, fantazyjne, otomany. Plac św. Aleksandra 18, tapicer. 47699

Najtaniej sprzedaję rozmaite używane ubiory damskie, Bednarska 19, m. 1. 47724

Otomana dobrej roboty rs. 17. Marszałkowska № 34, mieszk. 21. 47753

Okazja. Szlafroki po rs. 3, bluzki po rs. 1.— Chmielna 31, mieszk. 2, na dole. 47750

Okazja. Broszka, kolczyki, bransoleta złote z kameami rs. 15. Wierzbowa 6—72. 47728

Otomana piękna dywanowa najnowszej konstrukcji. Garnitur czarny pluszem bordo kryty ze stołem, szeslongi, otomany zwyczajne i inne meble bardzo tanio. Marszałkowska 123, Wodzyński, róg Siennej. 47723

Otomany, szeslong urzędowej roboty; bardzo tanio gruntowne przerabianie mebli, materacy wykonywa zakład tapicerski. Widok 3. 47321

Pianino piękne, najnowszej konstrukcji, tanio. Złota № 32, m. 15. 46257

Pianina nowe krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania z gwarancją. Ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 46793

Pianino i fortepiany, wybór, po cenach umiarkowanych, poleca Nowicki, Chmielna № 9. 46954

Przędze i bawełny w różnych gatunkach, wełny, igły do maszyn pończoszniczych, formy szpulki. Henryk Baumann: Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2003r

Prasy do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, fabryki S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 46951

Szafę, stół dębowe, kredens, rotundę, stolik szachowy, stolik dziecinny z ławeczkami, otomanę, szeslong sprzedam. Bracka 19, mieszkania 8. 47760

Szafa orzechowa, dębowa rozbierane. Złota № 2, m. 3. 47592

Szafa, komoda jesionowe, stół, wyżymaczka, balja, wanna, beczki do kapusty i inne statki po zwiniętej pralni do sprzedania. Pańska 47, m. 18. 47752

Sanki petersburskie eleganckie do sprzedania. Dzika № 74. 47717

Szubka ciemno-zielona na wełnianej wacie, wraz z mufką, kołnierzem i berecikiem, dla dziewczynki od lat 12—14, nieużywana, do sprzedania w pracowni sukien, Hoża 20, mieszkania 1. 2103r

Tokarnie, prasy, heblarnie, bormaszyny, nożyce posiada na składzie fabryka wyrobów żelaznych K. Kosiński. Grzybowska 41. 44203

2 futra szopowe duże oposowe na średni wzrost do sprzedania. Długa № 27, Wągrowski. 47252

7 koni rosłych 5-letnich, zaprzęgowych i wierzchowych, do sprzedania w dobrach Włodawskich, gub. siedlecka, od stacji kolei Włodawa 8 wiorst szosą, w Rożance. 47633

108 Marszałkowska. Kredensy, stoły i półki kuchenne. Naczynia emaljowane. Wyżymaczki „Empire."

108 Marszałkowska. Wanienki do gotowania ryb. Kuchenki benzynowe. Wanny z piecykami.

108 Marszałkowska. Noże stołowe, deserowe fabryki Gerlacha. Umywalnie, łóżka żelazne rozmaitego rodzaju, poleca najtaniej Gustaw Wisnowski, Marszałkowska róg Chmielnej. 45584

Interesy handl. i majątk.

A) Plac około 3,000 łokci, narożny, Aleja Ujazdowska najpiękniejszy punkt, do sprzedania. Nowy-Świat 50, stróż wskaże. 2037

Dystrybucyjno-spożywczy sklep z towarem do sprzedania za 190 rubli. Ulica Kościelna № 12. 47751

Do sprzedania magle. Chmielna № 38. 47415

Do sprzedania urządzenia dystrybucyjne bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, Berga № 8. 47537

Jest do sprzedania sklep wiktuałów, egzystujący od 30 lat. Wiadomość w kawiarni, ul. Żelazna № 91. 47532

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny z mieszkaniem, cena przystępna, z powodu zmiany interesu. Tamka № 42. 47408

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio, punkt dobry. Leszno 27. 47762

Majątek 16 włók, na Kujawach, kompletnie zagospodarowany, do sprzedania. Oferty sub „Majątek" przyjmuje Kurjer. 47726

Magle do sprzedania. Ul. Wspólna № 54. 47238

Potrzebna suma rs. 23,000 na dom po Towarzystwie, którego jest 25,000, procent 5½. Wiadomość: Nowy-Świat 29, u gospodarza. 47226

Placu 12,000 łokci sprzedam. Punkt dobry. Praga, Esplanadowa 18/138 A, Karwowski. 47736

Restauracja z bilardem i kompletnem urządzeniem do wydzierżawienia. — Warunki przystępne. Wiadomość na miejscu, Podwale 28. 47632

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Towarowa № 34. 47583

Sklep tabaczny, egzystujący 30 lat, do sprzedania tanio z powodu konieczności wyjazdu. Wiadomość w składzie porcelany, Krakowskie-Przedmieście 87. 47586

Sklep do wynajęcia od 1-go stycznia 1895 r. Ul. Marszałkowska № 109. 47232

Sklep cukierniczy w pierwszorzędnem mieście gubernjalnem do sprzedania. Wiadomość: Królewska 29, m. 33, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 47207

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony do sprzedania od Nowego Roku. Elektoralna № 32. 47202

Sklep z przedmiotami codziennego użytku, przy placu Teatralnym, do sprzedania za 3,000. Bracka 25, m. 4. 46845

Skład węgli z powodu starości do sprzedania. Tamka № 14. 47509

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny sprzedam od Nowego Roku. Marszałkowska 95. 46943

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u p. Michalskiego, Furmańska № 8, mieszkania 59. 46840

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, pokój ładny o dwóch oknach, zlew i wodociąg. Targu dziennego od 18 rubli do 22 rubli i więcej. Kapitulna № 5. 47354

Skład węgla bez odstępnego do zbycia w niezłym punkcie. Wiadomość w sklepiku, Gęsta № 4. 47746

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny oraz mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa 27, m. 1. 47727

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi odstąpię tanio. Elektoralna № 43. 47721

Sklepik spożywczy tanio sprzedam zaraz.— Kościelna 17, Taklińska. 47759

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam bardzo tanio z powodu gwałtownego wyjazdu. Wiadomość: Żelazna № 91, w kawiarni. 47758

Z powodu zmiany okoliczności sprzedaję dobrze procentującą kawiarnię, egzystującą od lat 13. Świętojerska 14. 47438

4,000 rs. do umieszczenia na domy u adw. przysięgłego Chludzińskiego. Dzielna 43. 47257

1,500 rs. zaraz potrzebne po 17,000 rs. długu na dom skanalizowany, blisko ulicy Długiej, z dochodem 3,500 rs. rocznie. Wiadomość: Topiel № 8, u gospodarza. 47536

4,500 lub 5,000 rubli ulokuję na pierwszym numerze hypoteki nieruchomości warszawskiej. Podwale 3, rządca. 47764

24,000 rubli potrzeba na 1-szy numer hypoteki na 5%. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „24,000." 47448

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwią przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

Poszukuje się zaraz lub od 1-go stycznia 3-ch pokoi z kuch. przedp. i wygódką, na 1-m lub 2-m p.,—w okolicach Marszałkowskiej i Nowego-Światu. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Zaraz." 47405

Poszukuję od 1-go stycznia mieszkania, z trzech dużych pokoi, na drugiem piętrze. Oferty składać: Biała 7, m. 3. 47237

Poszukuję sklepu z pokojem w podwórzu, na pierwszych Nalewkach. Wiadomość: Leszno 44, m. 7. 47701

Poszukuje się mieszkania z całkowitem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, posiadającej odpowiednie kwalifikacje do dania opieki chorej umysłowo. Oferty przyjmuje Kurjer „Opieka." 47664

b) Zaofiarowane.

A) 3 pokoje z kuchnią i przedpokój na 1-em piętrze, od 1-go stycznia do wynajęcia. Wiadomość: Tłomackie 13, m. 24. 47665

Do wynajęcia od 8 stycznia 1895 r. fabryczny lokal, składający się z 6-u obszernych pokojów, na parterze, dom skanalizowany. Wiadomość: Długa № 30, u właścicielki. 47264

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, blizko przystanku Włoch, w kolonji Czechowice. Wiadomość u W-go Bucholca. 47497

Od 1-go stycznia 7 pokojów, kuchnia, stajnia wozownia, pierwsze piętro, ogród spacerowy, 700 rubli rocznie z wodą. Ulica Polna 30, tramwaje blizko. 47307

Zaraz salon lub pokoj z kuchnią, z całem utrzymaniem lub bez. Leszno 80, mieszkania 59. 47432

Z powodu wyjazdu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, suche, ciepłe, od frontu. 2-e piętro, z wodą—od 1 stycznia 95 r. Chłodna № 40. 47528

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 46106

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp. Szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6, do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 1988r

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 44493

„Aurora", Niecała 11, poleca gorsety pięknego najświeższego fasonu od 3 do 30 rs. jako też hygieniczne i rozmaite leniuszki, sznuruweczki, pasy, sumiennie wykonywane. 47550

Dżety najmodniejszego wyrobu B. Jezierskiej, sprzedają się w magazynie kapeluszy Wojcikowskiej Bracka № 11. Wszelkie obstalunki wykonywa się dokładnie. Ceny przystępne. Tamże koszyczki kwiatowe ładne i tanie sę do nabycia. 47542

Exsiccator. Utrwala drzewo, niszczy wilgoć. Za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 111. 47122

Kroju sukien udzielam. Kurs rs. 8. Wspólna № 4, m. 8. 47297

Los do odstąpienia za zniżoną cenę. Nowiniarska 15, m. 49. 47568

Losy do odstąpienia 5-ej klasy. Ul. Topiel № 18, m. 10. 46700

Młoda mężatka 22-letnia, poszukuje obowiązku za mamkę. Rogatki Mokotowskie № 2. Agnieszka Woszczyk. 47523

Mamki! Wybór zdrowych wiejskich mamek poleca biuro rekomendacji. Hoża 11. 47511

Na Gwiazdkę wielki wybór cygarniczek i port cigares poleca Łebkowski: Trębacka № 11. 46421

Nowy-Świat 35, (parter) modnie, elegancko, wykwintnie wykończam suknie, okrycia, kapelusze; przefasonowanie filcowego kop. 25. 47756

Obiady prywatne, zdrowe, mogą być wydawane na miasto. Widok 21, m. 21. 47299

Przyjmuję suknie do roboty od rs. 8-ch. Pańska 29, mieszkania 2. 47730

Parasolkę pozostawioną 6 grudnia w Banku Państwa na pierwszem piętrze, proszę odnieść na Jerozolimską № 54, m. 5, za nagrodą. 47673

Suknie, okrycia, rotundy, wykończa szybko, dokładnie pracownia Bronikowskiej. Nowy-Świat 22. 47334

We środę na dworcu drogi nadwiślańskiej zgubiono pugilares z paszportem Antoniego Uszackiego, biletami loteryjnemi z 4 i 5-ej klasy № 3694 g, 13416 ab, 15143 bg, 19134 ab, z różnemi rachunkami i pieniędzmi około 5 rs. Sumienny znalazca zatrzyma sobie gotówkę, a paszport, bilety i rachunki raczy przesłać do W-ej Godzińskiej, Nowy-Świat 23, lub Antoniemu Uszackiemu w Pułtusku. O biletach ostrzeżenie zrobiono. 47659

W dniu 7-ym b. m., między godz. 5 a 6-tą, w przejeździe ulicami Chłodną, Żelazną, Nowolipiem, Smoczą i Gęsią, zgubiono szufladkę, zawierającą złote przedmioty: 2 pierścionki, bransoletę, serduszko z fotografjami i kolczyki. Łaskawy znalazca zechce oddać za sowitą nagrodą na ulicę Gęsią № 47, mieszkania 6. 47666

W piątek o 2-ej w nocy idąc ulicami: Lesznem, Rymarską, Żabią na Graniczną zgubiono złoty zegarek damski, z monogramem P. W., przymocowany do czarnej broszki. Uczciwy znalazca zechce zwrócić na Marszałkowską 69, m. 7, za nagrodą. 47718

Wyżeł bury, brązowe łaty przybłąkał się. Czerniakowska № 18, m. 21. 47747

Wino prawdziwie czyste w składzie Erazma Lissnera, Miodowa 6.

Wino prawdziwie tanie butelka 25 kop. białego, 30 kop. czerwonego.

Wino na lampki 10 kop. Polewka winna 15 kop.

Wino grzane z korzeniami 15 kop., Vermuth 15 kop.

Wino czyste i tanie w składzie Erazma Lissnera. Miodowa 6. 47782

Zakład tokarsko-galanteryjny, Skubiński i S-ka, przyjmuje wszelkie reparacje i odnawiania, niedrogo, przerabia, wyściela wszelkie meble; tamże pracownia kamer fotograficznych oraz reparacje. Nowogrodzka 18. 47738

Zakład stolarski pod zarządem Jana Drzymulskiego, Nowy-Świat 43, przyjmuje roboty sklepowe, budowlane i meblowe, oraz reparacje i odnawianie mebli. 47216

✱) **Prześliczne** palmy, draceny, latanie. Pudełka z przyborami do kwiatów i wycinki z bibułki u Wandy Siwińskiej. Krak.-Przedmieście 61. 47398

✱) **Firanki** bardzo tanio wyprzedaje Z. Gutman: Bielańska 23, 1-e piętro. 46463

✱) **Bluzki**, matinki modne, z różnych materjałów. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Staniki** trykotowe „Jersey" ciepłe, oraz żakiety, halki, czapki.

✱) **Karbowanie**, plisowanie sukien, koronek, kołnierzy.

✱) **Woalki** od 15 kop., począwszy, wybór wielki. A. Brochocki. Niecała 12. 47630

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1894 г.
Redaktor Franciszek Okszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).